

**Załącznik nr 1 do protokołu nr LXXXV/2023 z dnia 23 listopada 2023 r.  
Transkrypcja z LXXXV Sesji Rady Miejskiej w Prudniku.**

**Przewodnicząca Rady Alicja Isalska:**

- Szanowni Państwo, witam serdecznie. Otwieram LXXXV nadzwyczajną Sesję Rady Miejskiej w Prudniku w dniu 23 listopada 2023 roku. Na 21 radnych obecnych jest 14, nieobecnych 7. Wobec powyższego rada jest władna do podejmowania ewentualnych uchwał, gdyby jakaś się pojawiła. Szanowni Państwo, stosowna informacja RODO dotycząca zapisu i przetwarzania obrad sesji znajduje się na stronie internetowej. Szanowni Państwo, ja odczytam wniosek o zwołanie sesji Rady Miejskiej w Prudniku. Na podstawie art. 20 ust. 3 ustawy z dnia 8 marca 1990 roku o samorządzie gminnym, wnosimy o zwołanie sesji Rady Miejskiej w Prudniku na dzień przypadający w ciągu siedmiu dni od złożenia niniejszego wniosku. Proponowany porządek obrad – jeden, otwarcie sesji. Dwa, omówienie protokołu wykonanej kontroli w Zakładzie Usług Komunalnych, jednoosobowa spółka gminy z o.o., 48-200 Prudnik, ulica Przemysłowa 1. Dyskusja nad wynikami kontroli oraz nad sprawami bieżącymi realizowanymi przez spółkę, wolne wnioski. Trzy, zamknięcie porządku obrad. Podpisali Stanisław Mięczakowski, Zygmunt Trojniak, Jacek Urbański, Marcin Krasoń, Zygmunt Bochenek i ja Alicja Isalska. Czy ktoś chciałby coś wnieść Nie widzę Szanowni Państwo, bardzo może tytułem wstępu żeby troszeczkę nas wprowadzić temat skąd ta sesja, skąd taki temat Poproszę Wiceprzewodniczącego Komisji Rewizyjnej radnego Stanisława Mięczakowskiego o takie króciutkie wprowadzeni nas do tematu. Dziękuję.

**Radny Stanisław Mięczakowski:**

- Idziemy trybem taki, który jest na każdorazowej sesji. Wydaje mi się, że jesteśmy w takim gronie, że będzie bardzo dobrze słyhać. Dzień dobry, witam serdecznie Państwa. Tak jak Pani Przewodnicząca wspomniała, wniosek został złożony przez grupę radnych, za co serdecznie dziękuję tym radnym, którzy chcieli podpisać ten wniosek. bo uważam, że sprawy gminy są bardzo istotne dla nas wszystkich radnych, więc powinniśmy się nad tym tematem pochylić. Skąd wziął się ten wniosek? Otóż pamiętacie Państwo, na ostatniej sesji Rady Miejskiej chcieliśmy podjąć dyskusję z panami prezesami dotyczącymi wyników kontroli przeprowadzonej w spółce. Nie było takiej możliwości ze względu na obowiązki służbowe Pana Prezesa, więc padł wniosek, aby zwołać sesję nadzwyczajną i temat wyników kontroli, jak i również spraw bieżących zamknąć definitywnie, żeby nie robić tego na sesjach zwyczajnych. Więc stąd ten wniosek wynikł i stąd też właśnie ta sesja. I na której będziemy chcieli Szanowni Państwo poruszyć tematy dogłębnie, które nie były wyjaśnione, nie były możliwości wyjaśnienia. Pojawiły się też nowe pisma Pana Burmistrza, w związku z tym też i samej Rady Nadzorczej, których też wcześniej brakowało jakiegokolwiek reakcji, więc mamy już praktycznie komplet. Mamy tutaj zdanie wszystkich stron zainteresowanych, więc myślę, że wyniki samej kontroli, jak i sprawy bieżące będziemy mogli omówić. Żeby nie było już później na każdym kolejnych sesjach dyskusji, gdzie będę podejmowany budżet odnośnie czy ZUK-u, czy spraw dotyczących ZUK-u. Jeżeli raz wyjaśnimy ten temat, będziemy mieli już sprawę wyjaśnioną, a wnioski daleko idące sami wyniesiemy tutaj z tej mam nadzieję dyskusji. Więc taki był sens i idea właśnie zwołania tej sesji. Dziękuję.

**Przewodnicząca Rady Alicja Isalska:**

- Dziękuję. Ja chcę jeszcze przywitać na sesji. Jest z nami Burmistrz Prudnika, Pan Grzegorz Zawiślak. Jest z nami prezes Zakładu Usług Komunalnych, Pan Władysław Podrózny. Witam. I jest Wiceprezes, Pan Wojciech Dęcewicz. Witam serdecznie. I zapraszam teraz Szanowni Państwo może do dyskusji, Pan **Wiceprzewodniczący Edward Mazur**.

- Dziękuję bardzo Pani Przewodnicząca. Szanowni Państwo Radni, Wysoka Rado. Chciałbym odnieść się i zwrócić na pewną rzecz uwagę i mam takie pytanie, sformułowanie, bo dzisiejsza sesja nadzwyczajna dotyczy to, co Pani Przewodnicząca przeczytała, czyli rozumiem dotyczy protokołu kontrolnego zleconego przez Urząd Miejski Pana Burmistrza, przez Panią kontrolę Lidie Pawlikowską-

Ozimek. Również mamy sprawozdanie Komisji Rewizyjnej z 27 września, które mamy tutaj na swoich internetowych forach dokumenty. Ale ja chciałbym się zapytać i zwrócić do Komisji Rewizyjnej, ponieważ dobrze by było gdybyśmy właśnie omawiali na dzisiejszej sesji całość tej kontroli, czyli kontrol, która została przeprowadzona przez przewodniczącą nadzorczej i kontrolera Urzędu Miejskiego w Prudniku, ale również i Komisji Rewizyjnej. I tutaj brakuje mi w tym temacie zgodnie ze statutem protokołu zakończenia przeprowadzonej kontroli, która została zlecona przez Radę Miejską Komisji Rewizyjnej i chciałbym się po prostu dowiedzieć, zapytać członków Komisji Rewizyjnej, kiedy taki protokół może wpłynąć do Biura Rady Miejskiej, byśmy również mogli go przedstawić całej radzie? Dziękuję.

**Radny Stanisław Mięczakowski:**

- Rozumiem, że to pytanie do mojej osoby, tak, jako wnioskodawcy. Więc dobrze, Panie Wiceprzewodniczący, nie wiem, co to wniesie do sprawy protokół Komisji Rewizyjnej, bo Komisja Rewizyjna będzie się opierać na protokole sporządzonym przez Panią kontrolującą. Więc można zrobić kopiuje-wklej i przekazać Państwu tą samą treść. Chyba, że tylko przedstawimy informację, że została dokonana kontrola. Przeprowadzona przez panią audytor z gminy, zakończona w dniu. I nie wiem, czy to wniesie cokolwiek do sprawy, więc tym bardziej, że jest sprawozdanie, które Pan również otrzymał i również obszerny protokół, z którym należało się zapoznać.

**Wiceprzewodniczący Edward Mazur:**

- Ja rozumiem, rozumiem Pana radnego. Chodzi o to, żebyśmy my proceduralnie to zakończyli po prostu, żebyśmy w tej kadencji proceduralnie zakończyli.

**Radny Stanisław Mięczakowski:**

- Dobrze. To ja w przyszłym tygodniu złożę protokół, w którym w dwóch, trzech zdaniach napiszę, że została przeprowadzona kontrola przez osobę z urzędu. Załącznik do pisma będzie stanowił protokół i termin przeprowadzenia kontroli. Dziękuję.

**Przewodnicząca Rady Alicja Isalska:**

- Dziękuję. **Radny Andrzej Gajewski** ad vocem.

- Pozwoliłem sobie na ad vocem, bo jestem też członkiem tej komisji i uważam Panie Przewodniczący, że ja ostatnio mówiłem na sesji, żebyśmy mieli spotkanie Komisji Rewizyjnej jeszcze przed zwołaniem sesji nadzwyczajnej i właśnie po to, żeby dopełnić te wszystkie formalności, bo protokół pokontrolny musi być. Nie jesteśmy, znaczy jesteśmy zobligowani do sporządzenia jego, bo mówi tak regulamin prac, znaczy działania naszej komisji. I musimy to wykonać bezwarunkowo. To nie znaczy, że czy to wniesie coś, czy nie wniesie. Tak zostało zapisane w regulaminie.

**Radny Stanisław Mięczakowski:**

- Bardzo dobrze. Zawsze człowiek się uczy całe życie, więc w przyszłym tygodniu protokół zostanie złożony zgodnie ze statutem. Nie ma najmniejszego problemu.

**Przewodnicząca Rady Alicja Isalska:**

- Dziękuję. Bardzo proszę radna Urszula Rzepiela.

**Radny Stanisław Mięczakowski:**

- Jeśli macie Państwo potrzebę, to w przeciągu 10 minut protokół zostanie sporządzony.

**Radna Urszula Rzepiela:**

- Ja chciałam zapytać Państwa z Komisji Rewizyjnej i Panią Przewodniczącą, dlaczego taki termin dzisiejszy zwołania komisji? Już mówię, dlaczego to budzi, sesji, tak, przepraszam. Komisja Rewizyjna w swoim piśmie z 27 września tego roku pisze do ZUK-u i prosi o usunięcie nieprawidłowości do 31 grudnia tego roku. Uznając za, no jakby zasadne Państwa działania w celu poprawy funkcjonowania spółek gminy. Jednak widzę, że tutaj Pan Burmistrz reagując na tą sytuację 30 września, czyli 3 dni później pisze do ZUK-u, że oczekuje informacji, jakie działania eliminacyjne zostały wdrożone i tutaj ustala termin 15 styczeń. W kolejnym piśmie Pana Burmistrza dzień później, czyli z 31 października 2023 roku Pan Burmistrz zwraca się do Komisji Rewizyjnej i informuje, że do 15 stycznia ZUK złoży

Komisji Rewizyjnej informację o podjętych działaniach. W międzyczasie ZUK składa wyjaśnienia i 8 listopada znów Pan Burmistrz zwraca się do ZUK-u informując, że do końca listopada zostanie powołany zespół, który we współpracy z wnioskami złożonymi z ZUK-u będzie dążył do dokonania właściwych zmian uchwały Urzędu Miasta i Gminy w sprawie przydziału mieszkań. Więc chcę powiedzieć, że jak gdyby termin dzisiejszego posiedzenia jest przedwczesny, bo zarówno i komisja obowiązuje koniec roku, a pan burmistrz przedłużył do 15 stycznia. Proszę Państwa, koniec roku to jest ciężki czas. Czas rozliczeń i w firmach, i w sprawozdawczości, i w planowaniu finansów na kolejny rok. I osobiście każdy z nas ma jakieś plany rodzinne, świąteczne. Wydaje mi się, że jest to czas, kiedy można nabrać siły i chęci do dokonania zmian. To nie jest dobry okres, kiedy jesteśmy zmęczeni całym rokiem i już te działania w ZUK zostały podjęte. Więc wydaje mi się, że styczeń jest dobrym okresem na podsumowanie Państwa postulatów z komisji, reakcji ZUK-u działań Pana Burmistrza. I wydaje mi się, że dzisiejsze posiedzenie jest przedwczesne. No tym bardziej właśnie, że nie ma również końcowego protokołu, do czego zobliguje statut gminy. I bardzo bym prosiła, ZUK zatrudnia około 80 pracowników. Każdy ma rodzinę. Pozwólmymy tym ludziom, którzy naprawdę pracują w bardzo ciężkim dziale naszego życia społecznego, pozwólmymy tym ludziom spędzić spokojnie święta, nabrać sił i z nowym entuzjazmem przystąpić do działań naprawczych w styczniu. Dziękuję.

**Przewodnicząca Rady Alicja Isalska:**

- Dziękuję. Jeżeli... [niesłyszalne]. Dobrze. Szanowni Państwo, jeżeli sobie tak życzyście protokołu, możemy zrobić 10 minut przerwy i protokół może być. Jeżeli nie ma problemu, bo to jest raptem napisanie dwóch, trzech zdań. Jeżeli sobie życzyście.

**Radny Andrzej Gajewski:**

- Nie bagatelizujmy tego protokołu, bo jeżeli chodzi o sporządzenie tego protokołu, to ma się zebrać Komisja Rewizyjna. Odnieść się do tego protokołu, do ewentualnych zarzutów, powinien na tej komisji być przedstawiciel, bynajmniej jeden z Zakładu Usług Komunalnych i wtedy mogą podjąć decyzję, jeżeli chodzi o zapisy w tym protokole. Natomiast teraz żądacie Państwo, żebym ja za 3-4 minuty podjął decyzję, co ma być zawarte w protokole? No bez przesady.

**Przewodnicząca Rady Alicja Isalska:**

- Dziękuję. Ad vocem Pani **radna Ludmiła Lisowska**.

- Chciałabym również odnieść się do tematu, o którym teraz dyskutujemy, czyli do tematu na przykład protokołu. Z tego, co wiem Pan Przewodniczący Komisji Rewizyjnej jest obecnie chory. No i tutaj też cały ciężar organizacyjny spadł na Pana Wiceprzewodniczącego i członków komisji. Być może dla Komisji Rewizyjnej do przedyskutowania jest to temat, czy może byłaby też potrzeba zwiększenia, że tak powiem pod kątem liczebności członków tej komisji, aby też ułatwić funkcjonowanie, bo wiem, że niektórzy członkowie także z takich wstępnych informacji słyszałam, że jest problem z uczestnictwem w posiedzeniach komisji. Nie tylko pana przewodniczącego, więc być może to można byłoby też przedyskutować, aby ułatwić też pracę Komisji Rewizyjnej. Dziękuję.

**Przewodnicząca Rady Alicja Isalska:**

- Dziękuję. **Radny Jacek Urbański** ad vocem.

- Szanowni Radni, jestem trochę zdziwiony tym, co teraz tutaj, co niektórzy mówią, o kwestii terminu zwołania posiedzenia tej sesji nadzwyczajnej. Przecież to nie kto inny, a my jako radni na poprzedniej sesji podjęliśmy taką decyzję, że między innymi ze względu na to, że nie było Pana Prezesa, jakiś miał obowiązek służbowy z tego, co z nas poinformowano. Chcieliśmy, żeby ten temat nie był drażniony na poprzedniej sesji, ale żeby był obecny prezes i ewentualnie pytania, które jak gdyby dotyczyłyby bezpośrednio do Pana Prezesa, chcielibyśmy, aby nam coś tam ewentualnie na te pytania wyjaśnił. I to myśmy ustalili, że zwołamy sesję nadzwyczajną. Jeżeli chodzi o termin, zgodnie ze statutem gminy termin został odpowiednio wyznaczony przez Panią Przewodniczącą, także nie widzę problemu. A trzecia kwestia, czy jest dobry czas na zwołanie sesji w takiej sprawie jak teraz jest? No nigdy nie będzie dobrego czasu, jeżeli mamy rozmawiać z góry, mówię o złych, no nieprzyjemnych i o jakichś

niedobrych rzeczach, które się dzieją w spółce. No nie będzie nigdy dobrego czasu, czy to będzie początek roku, czy koniec roku. Myślę, że nie ma dobrego czasu na zwołanie takiej sesji. Natomiast tak jak mówię, poprzednia dyskusja, reasumując. Dyskusja na poprzedniej sesji nie została dokończona. Doszliśmy do wniosku, żeby nie tworzyć jakiegoś chaosu i żeby był obecny pan prezes. Dokonaliśmy takiego wyboru, że zwołamy sesję nadzwyczajną. Kwestia techniczna, czy sesję zwołuje to grupa radnych, czy zwołuje to Komisja Rewizyjna, myślę, że to jest, dla nas chyba jako radnych nie ma to wielkiego znaczenia, bo mówię, to była nasza wewnętrzna tutaj umowa, żeby zwołać tę sesję nadzwyczajną i podyskutować o wszystkim. Także jeszcze raz myślę, że nie ma co do tego żadnych obiekcji, jeżeli chodzi o termin zwołania tej sesji. Dziękuję.

**Przewodnicząca Rady Alicja Isalska:**

- Dziękuję. Przechodzimy do tematu. Bardzo proszę Pani radna **Zofia Zepprałka-Krzemień**.

- Panie Burmistrzu, Szanowni Goście, Pani Przewodnicząca, Panie Przewodniczący, Koleżanki i Koledzy. Chciałabym zacząć od pytania. Pytania skierowanego do inicjatorów spotkania. Jaki jest cel? Co my chcemy osiągnąć? Bo jeżeli tu się spotykamy właśnie w takim gronie, to według mnie powinna dyskusja prowadzić do tego, aby jakiegokolwiek usterki się znalazły, uzdrowić je. Ale też pewien niepokój mi towarzyszy i pytanie równocześnie. Czy doszło do spotkania przewodniczących komisji, czy członków komisji naszej kontrolującej z prezesami? Czy oni mogli się wypowiedzieć na temat tego, co planują robić, jak pracują, jakie są trudności? To według mnie byłaby bardzo istotna sprawa. Tym bardziej, że są już pisma, na mocy których niedociągnięcia mają być do określonych terminów poprawione, wykonane. Według mnie spotkanie takie, jakie dzisiaj ma miejsce, powinno się właśnie odbyć wtedy, kiedy już sprawy wymagające zmian, poprawy zostaną dokonane i to byłoby chyba właściwsze. No ja tak ze swojego doświadczenia powiem, że to jest koniec trzeciej mojej kadencji. Jest tego typu pierwsze spotkanie i ciągle nurtuje mnie ta myśl, co my dzisiaj osiągniemy? To jest dla mnie najważniejsze, bo jeżeli wyjdziemy z tej Sali wszyscy zadowoleni, bo panowie prezesi poczują wielkie wsparcie z naszej strony i jakąś wolę pomocy, o ile jesteśmy w stanie w czymś pomóc, no to będziemy usatysfakcjonowani. Jeżeli wyjdziemy stąd w przekonaniu, że wszystko pójdzie ku dobremu, to nasze spotkanie będzie miało sens. I wydaje mi się, że całej dyskusji powinno towarzyszyć właśnie takie przesłanie. Ja też na sam początek chciałabym, zanim będziemy dyskutować, bo w tej chwili mówimy o sprawach organizacyjnych, nie dyskutujemy o meritum sprawy. Chciałabym najpierw usłyszeć Panów Prezesów, co oni mają do powiedzenia w sprawie wniosków pokontrolnych. Co oni postanowili? Jakie działania podejmą? Do kiedy? To byłaby potem sensowna dyskusja. Wiedzielibyśmy, gdzie ewentualne braki znajdują się. I taka moja prośba pozostanie, żeby najpierw Panowie Prezesi wypowiedzieli się w tych kwestiach. Ale też od siebie, ponieważ jakoś te sprawy przez każdą kadencję nurtowały i radnych, i mieszkańców. Chcę wyrazić podziw dla tej instytucji. Podziw, proszę Państwa, 1738 lokali, którymi zarządzają, to dla mnie jest sprawa tak trudna do ogarnięcia, jak zdobycie kosmosu. Ja też bym zachęciła kolegów i koleżanki do takiego odwiedzenia tych lokali, jakiego ja dokonałam w towarzystwie poprzedniego wiceburmistrza, w towarzystwie pana Pikuły i jego pracownicy, bo ja powiem Państwu tak. Zawsze mi się wydawało, aha, ktoś tam się skarży z lokatorów, gdzieś są śmieci, gdzieś jest coś nie tak jak trzeba. Oto jest winien ZUK. Przecież tak sobie myślałam. To jest takie proste do wykonania. I proszę Państwa, po tych wizytach, wizytacjach czy obejrzeniu tego stanu posiadania ZUK-u po prostu zmieniłam zdanie. To jest ogromna, mordercza praca, która wymaga nie tylko samozaparć, wiedzy, ale też i świętej cierpliwości, której ta święta cierpliwość nie każdemu jest dana. I tutaj chciałabym właśnie zwrócić uwagę na tę różnicę w ilości lokali między naszym miastem, a innymi gminami. Na to, że może nie ma wśród wielu mieszkańców takiej kultury troski o estetykę pomieszczenia, jak powiedzmy sobie w innych miejscowościach, bo często krytykując posługujemy się nazwami miast sąsiednich, gdzie rzekomo jest sterylnie czysto i tak dalej. Proszę Państwa, chciałabym żebyśmy w trakcie tego spotkania te wszystkie problemy mieli na uwadze i dobro instytucji, którą dzisiaj się zajmujemy i powiedzmy

sobie taką świadomością, że mamy szukać wsparcia, bo nie wyobrażam sobie, że istnieje jakiś zakład pracy, instytucja, stowarzyszenie, gdzie błędów się nie popełnia. Rzecz w tym, żeby je umieć zobaczyć, naprawić, mieć czas na wykonanie tego, o czym mówiła koleżanka Urszulka i bardzo jestem tutaj, że tak powiem, no wdzięczna za ten głos. Proszę Państwa, myślę, że jeszcze wrócę do swoich wypowiedzi, ale teraz prosiłabym Państwa o zgodę na to, żebyśmy mogli usłyszeć Panów Prezesów co w tej materii mają do powiedzenia. Potem będą mieli też okazję odpowiadać na nasze pytania, ale najpierw niech nam przedstawią swój punkt widzenia. Bardzo o to proszę.

**Przewodnicząca Rady Alicja Isalska:**

- Dziękuję. Szanowni Państwo, osoby te zgłoszone do dyskusji, czy życzyście sobie Państwo, żeby najpierw prezes... Dobrze, bardzo proszę, **radny Zygmunt Trojnak**.

- Pani Przewodnicząca, Szanowni Koledzy, Koleżanki Radni, Panie Burmistrzu. Może chronologicznie powiem to tak, czy to odkładać to posiedzenie sesji i dyskutować na temat tego raportu i tej kontroli? Przepraszam, komisja złożyła wniosek o kontrolę w kwietniu tego roku. Termin zakończenia miał być chyba koniec maja. Potem Pan radny Gajewski poprosił o przesunięcie z różnych względów, żeby to było do końca czerwca. Ta kontrola zakończyła się w sierpniu. Komisja Rewizyjna stworzyła sprawozdanie czy protokół, uważam, że jest to gra słów, bo jest to jednak sprawozdanie. Czy my je nazwiemy sprawozdaniem, czy protokołem, to jest to samo, bo ono zawiera, jak się czytamy literalnie zidentyfikowanie problemu. Komisja przedłożyła wnioski i zaleciła działania. Dlatego czy w nagłówku jest sprawozdanie, czy protokół, nie ma to znaczenia, to jest dokładnie ten sam tryb. Więc komisja się może zebrać i powiedzieć, że chce zamienić słowo sprawozdanie na protokół i wszystko jest w porządku. Mamy listopad, a my mówimy może za krótki czas, może niewłaściwy. Proszę Państwa, my dyskutujemy dziewięć miesięcy. Ile razy dyskutowaliśmy na temat problemu tego, że dokładamy do ZUK-u, bo wychodzą tam straty? Teraz mówimy, że w protokole jest, że firma nie respektuje uchwał Rady Miejskiej. I Pani radna zgłasza, że to może powołamy zespół, który tę uchwałę nam zmieni. Przepraszam bardzo, to my radni tę uchwałę podejmowaliśmy i my to radni tę uchwałę możemy zmienić. Odwróć pytanie. Czy mieliście Państwo jakiegokolwiek uwagi, że ta uchwała jest niewłaściwa, niezrozumiała, trudna? Pan Burmistrz ją realizuje. Na końcu tej uchwały pisze, powierza się ją realizację Panu Burmistrzowi. Czy Pan Burmistrz kiedykolwiek zwrócił się, że chciałby tę uchwałę, nazwijmy to, nowelizować w pewnych zapisach? Ani razu. Czy Zarząd Spółki powiedział, że ta uchwała jest dla niego niezrozumiała i nie wie jak przydzielać? Problem polega na tym, że zarząd tej spółki nie realizował tej uchwały. Przydzielał mieszkania niezgodnie z tą uchwałą. Ja pamiętam, jak Wiceburmistrz Szóstka w załączniku drugim dawał specjalne punktowanie, żeby osoby na tych listach były odpowiednio w różnych wysokościach, czy powiedzmy na pierwszym miejscu, na drugim, na dziesiątym. Były odpowiednie punkty. A problem polegał, że były przydzielane mieszkania poza tą listą. W tej uchwale mam pytanie do Pana Burmistrza, to Pan Burmistrz zatwierdzał listy osób oczekujących na mieszkania. Dlaczego? Jaki jest nadzór właścicielski nad spółką, kiedy ktoś mając tą listę jej nie realizuje i wybiera inne osoby? A Pan Burmistrz te listy co roku zatwierdza. Pan Burmistrz wpisuje typ wniosków, jakie mają być. Rozumiem, że ci mieszkańcy wypełniają według tych wniosków. Padało na poprzedniej sesji, że wnioski były niezrozumiałe, że ktoś ich nie weryfikował. Ta uchwała zawiera, jak te wnioski są weryfikowane. Uważam, że to po prostu było przez zarząd spółki, bo trudno powiedzieć o pracownikach. Nie mam uwag do pracowników. Bo pracownicy opracowali, przedkładali te wnioski, sprawdzali je, ale ktoś je weryfikował. Wiemy kto, bo w tej uchwale wynika, kto je weryfikował, wiemy kto umowy podpisywał i wiemy z kim te umowy powinny być podpisywane, bo ci ludzie byli na tych listach. I są osoby, które się na tych listach znalazły i mają do nas duże pretensje, że były mieszkania przydzielane osobom innym spoza listy. I to jest dla nas problem. I powinniśmy się tym zająć, dlaczego to miało miejsce? Bo uważam, że my powinniśmy zidentyfikować problemy, które są. Wiedzieć, dlaczego te problemy powstały, a dopiero mówić o naprawie. Bo zarząd przedstawi wnioski. Pytanie, czy zarząd zna problemy i powody tego, że są takie

nieścistości. Bo ja na przykład chciałbym wiedzieć, dlaczego powstawała lista, albo tej listy nie było, bo Pani, która pisała ten protokół napisała, że listy w ogóle nie ma. Ani w wersji papierowej, ani elektronicznej. To pytam się, to jak Pan Burmistrz tę listę zatwierdzał? Kto miał tą listę? Ta lista powinna być wywieszona w Zakładzie Usług Komunalnych na tablicy informacyjnej.

**Wiceprzewodniczący Edward Mazur:**

- Panie Burmistrzu, krótko zakończyć. To, co Pan radny Trojniak przedstawił możemy to przyjąć, tylko pan zapomniał o jednym, że w punkcie 48 w paragrafie, rozdział 5. pisze tak. Że z przebiegu kontroli zespół sporządza protokół, może być sprawozdanie, niech Pan teraz słucha, który podpisują wszyscy członkowie zespołu kontrolnego, w tym wypadku tylko ci, co kontrolowali oraz kierownik jednostki kontrolującej. I to jest ten ważny zapis. Dziękuję.

**Radny Zygmunt Trojniak:**

- Chciałem tylko uzupełnić, jak Państwo pamiętacie na poprzedniej sesji chyba we, przepraszam, może nie na poprzedniej, we wrześniu była sprawa, że protokół nie został podpisany przez Zarząd Spółki, bo się z nim zapoznał, ale się nie zgadzał. No to pytanie, co będzie w przypadku, kiedy zespół kontrolujący się z tym nie zgadza i odmawia podpisania? Może była taka sytuacja?

**Burmistrz Prudnika Grzegorz Zawiaślak:**

- Ja tu usłyszałem od Pana radnego taki stek troszeczkę dziwnych stwierdzeń. Powiem dlaczego. Po pierwsze to Pan często zgłasza, aby wszystko było godne z procedurą. Wielokrotnie Pan zgłaszał, że ta procedura nie jest zachowywana. A dzisiaj Pan mówi, że ta procedura jest w ogóle nieistotna. Myślę, że ona jest kluczowa. Kluczowa, bo ten zapis, który Pan tutaj przewodniczący przytoczył ma bardzo konkretny zapis. Pod protokołem podpisuje się kierownik jednostki, czyli nie dano możliwości wyjaśnienia przed Komisją Kontrolną, jakby złożenia wyjaśnień. Nie zrobiono tego. Ja na ostatniej sesji prosiłem Pana Wiceprzewodniczącego Komisji Rewizyjnej i zapytałem wprost, czy była możliwość, czy spotkał się z zarządem w tej sprawie? Nie odpowiedział mi wprost, że nie, a odpowiedział, że się spotka. I potwierdził to dwukrotnie, że się spotka. Po czym, jak ja powiedziałem, czyli Państwo się spotkali, usłyszałem, no Pan sobie sam odpowiedział. Czyli nie została stwierdzona. Mówienie, że sprawozdanie, a protokół to to samo, no panie Radny, to Pan to mówi. Z Pana usta wypływa, aż jestem zszokowany z prostej przyczyny. To Pan często tutaj wytyka, że jakieś są proceduralne błędy zrobione. Śmieszy mnie to naprawdę i irytuje jednocześnie, że to z Pana ust wypłynęło. Pan, który tak przestrzega procedur, które na tej Radzie powinny być robione. Więc jeżeli jest protokół, a protokół mówi regulamin, jest prawo miejscowe, które mówi jak postępować, to dlaczego według tego nie postępujemy? Myślę, że to jest bardzo istotne, żeby jednak postępować zgodnie z regulaminem, który nas wszystkich obowiązuje. Druga rzecz. Odniosę się do list zatwierdzanych i tej uchwały, która została powołana. Wcześniejsza uchwała była bardzo taka skostniała, była nieżywcowa. Zaproponowana uchwała spowodowała, że wszyscy Państwo ją poparli, bo na pewno porządkowała wiele spraw. Okazuje się, że teraz widzimy po kontroli. Były tematy, które nie do końca były w tej uchwale dobrzesprecyzowane. Dzisiaj na moje biurko trafiła odpowiedź na to moje pismo Prezesa Zarządu. Ja myślę, że Pan Prezes to omówi, bo ja osobiście pismo przeczytałem. Te załączniki, no pobieżnie muszę je przeanalizować, ponieważ jest to materiał dosyć obszerny. Tu są regulaminy, zmiana tych regulaminów. Musimy w jakimś zespole to przedyskutować na jakiej zasadzie proponowane zmiany mogą być wdrożone? I wtedy jakby to przedstawić Państwu. Oczywiście ja poproszę tutaj Biuro Obsługi Rady, żeby Państwo komplet tych dokumentów oczywiście jeszcze dzisiaj dostali. Trzecia rzecz, którą Pan tutaj powiedział, nadzór. Dlaczego Pan Burmistrz te listy podpisywał? No z prostej przyczyny. Została powołana Komisja Społeczna, która te wnioski ocenia. Ja nie jestem członkiem tej komisji i nie mam zamiaru być członkiem tej komisji społecznej, ponieważ są tam radni, są przedstawiciele gminy, przedstawiciele spółki i listy, które są zatwierdzane przechodzą weryfikację przez tę komisję. Przez lata było to robione w sposób prawidłowy i nie mam powodów wątpić, że ta Komisja Społeczna działa w szkodzie dla mieszkańców gminy Prudnik. Proszę dać mi powiedzieć.

Komisja Społeczna rekomenduje wpisywanie osób na listę. Nie mam powodów sądzić, że Komisja Społeczna działa źle. Jeżeli Pan uważa, że Komisja Społeczna działa źle, to proszę przedstawić na to konkretne dowody. Ja uważam, że Komisja Społeczna działa prawidłowo. Są tam ludzie, których Państwo znacie i uważam, że rekomendowanie przy wpisywaniu. Ja już nie decyduję odnośnie, kto ma mieć przydzielone. Ja tylko rekomenduję wpisanie osób zgodnie z kryteriami na listę społeczną i na tym moja rola się kończy. Zadanie już przy działu samego mieszkania ma Zakład Usług Komunalnych. Ja nie wkraczam, zna Pan dokładnie Kodeks Spółek Handlowych, który mówi, że właściciel nie ma prawa wkraczać w kompetencje zarządu, ani Rada Nadzorcza nie ma prawa wkraczać w kompetencje zarządu. Jest to łamanie prawa. Pan w tym momencie mówi, że ja mam łamać prawo, powinienem sterować ręcznie Panem Prezesem czy zarządem całym. No ja tego nie zrobię. Ja mogę oceniać Pana Prezesa za pośrednictwem Rady Nadzorczej, która może zobligować zarząd do pewnych działań, ale ona też nie może ręcznie wskazywać, co Pan Prezes ma robić. Doskonale Pan zna zapisy Kodeksu Spółek Handlowych, bo sam Pan reprezentuje zasady funkcjonowania tego typu organów. Więc ja nie mam prawa mówić Panu Prezesowi, że ma zrobić to czy tamto. To jest moja wypowiedź na te rzeczy, które Pan zarzucił. Poprosiłbym jeszcze Pana Wiceburmistrza, który mógłby coś dodatkowego wniesić. Panie Burmistrzu.

**Wiceburmistrz Jarosław Szóstka:**

- No, bo tutaj w wypowiedzi Pana radnego padło kilka takich sformułowań, ale najcięższe dotyczyło tego, że pewne mieszkania zostały przydzielone osobom spoza listy. No i nie mogę się zgodzić, bo przez ten czas, kiedy chyba i tutaj zarząd na początku w formie jednoosobowej później dwuosobowej, a także od momentu, kiedy ja jestem członkiem społecznej Komisji Mieszkaniowej kiedy obowiązuje nowa uchwała, nie było takiej sytuacji, aby osoba spoza listy otrzymała mieszkanie komunalne bądź socjalne. Te osoby, które czy te wątpliwości, które pojawiły się w przypadku tych przykładów podanych w sprawozdaniu, dotyczą szybkości tej procedury, czy pominięcia osób, które są ewentualnie wyżej na tej liście. Tylko też musicie Państwo zdawać sobie sprawę z pewnych realiów. To, że lista jest konstruowana punktowo, to jest jedna rzecz. Druga rzecz to jest dostępność lokali na rynku. Jeżeli my mamy na przykład na pierwszych dziesięciu miejscach, ja teraz tak skonstruuje to na podstawie tej wypowiedzi, bo realia mogą być inne, ale żeby ukazać pewien mechanizm. Jeżeli na pierwszych dziesięciu miejscach mamy rodziny pięcioosobowe, a w naszym zasobie w tym momencie mamy trzy mieszkania. Jedno 24, 36 i 40 metrów, to jest wiadome, że my tych mieszkań nie zaproponujemy tym dziesięciu osobom, które znajdują się na tej liście wyżej, tylko zaproponujemy jej na przykład osobie z miejsca 11., ale ona z jakichś przyczyn odmawia. Więc proponujemy osobie np. z miejsca 12, 13, 14 bądź dalszych i jeżeli jest zgoda tej osoby na przyjęcie kluczy od tego mieszkania i ostatecznie podpisanie umowy, to otrzymuje ona mieszkanie. Pani kontrolująca uznała, że i znalazł się tam taki zapis dość ostry, który według mnie nie powinien tak brzmieć, że jest to złamanie obowiązujących uchwał. No jest to stwierdzenie bardzo mocne, ale tak jak mówię, jeżeli my mamy taki zasób i mamy te mieszkania mniejszego metrażu, no to nie możemy ich zaproponować. Sytuację też można odwrócić. Jeżeli mamy na pierwszych miejscach gospodarstwa jednoosobowe bądź dwuosobowe, a trafia się mieszkanie, które jest na przykład gotowe do zamieszkania i ma około 84 metrów, no to też według mnie grzechem byłoby sprezentowanie tego mieszkania pierwszej osobie na liście, która prowadzi jednoosobowe gospodarstwo. To z tego to wynika. Ja jeszcze raz muszę powtórzyć, bo nie mogę się zgodzić z takim stwierdzeniem radnego, że jakieś osoby otrzymały mieszkanie i nie były na liście. Taka sytuacja nie miała miejsca. Na listach, tak? Bo tu mówimy o liście komunalnej i liście socjalnej. Taka... Nie było żadnej powtórki. Nie było żadnej takiej sytuacji, że mieszkanie otrzymała osoba, która nie była na liście. To jest jedna rzecz. Listy obowiązują Panie radny. Listy są do powszechnego wglądu, są wywieszane w gablocie w Zakładzie Usług Komunalnych na półpiętrze. Są dostępne w Internecie. Każdy może wejść, może sprawdzić. Osoby, które biorą udział w procedurze wejścia na listę komunalną bądź socjalną, zgadzają się, jakby tutaj z udostępnieniem

swoich danych. Więc te listy są dostępne, one obowiązują i tak jak mówię, nie było przykładu otrzymania mieszkania komunalnego i socjalnego osobom spoza listy. Jeżeli mają Państwo takie informacje, no to z takimi dowodami możecie iść do odpowiednich organów, ale mówię. Nie było takiej sytuacji. Nie było.

**Przewodnicząca Rady Alicja Isalska:**

- Dziękuję. Ad vocem radny **Zygmunt Trojniak**.

- No odniosę się, bo jeśli Pan Burmistrz mówi, że Kodeks Spółek Handlowych załatwia wszystko, ok, załatwia, ale nie wszystko. Tak jest. I mieniem komunalnym zlecił Pan zarządzanie ZUK-owi w jakiej formie? Umowy. Pan jest stroną umowy i Pan mi chce powiedzieć, że Pan nie ma nic do tego, bo Pan nie będzie mówił ZUK-owi, co ma robić? Pan jest stroną tej umowy, więc Pan powinien wiedzieć, co ZUK realizuje, w jaki sposób i czy jest to zgodne z umową, gdzie uchwała jest do tego załącznikiem. A odnośnie komisji, które Pan mówi, że Pan nie ma nic do tego, to ja Panu przeczytam. Wniosek podlega weryfikacji przez społeczną Komisję Mieszkaniową i teraz powołaną przez Burmistrza Prudnika w drodze zarządzenia, w skład której wchodzi m.in. przedstawiciele burmistrza, czyli Pana przedstawiciela, wynajmującego Ośrodka Pomocy Społecznej w Prudniku, Komisji Gospodarki Komunalnej, Mieszkaniowej i Budownictwa, Komisji Spraw Obywatelskich, Porządku Publicznego Rady Miejskiej w Prudniku. I następnie to Pan Burmistrz w drodze zarządzenia określa regulamin pracy społecznej Komisji Mieszkaniowej, to co Pan o czym mówił, że teraz Pan będzie ten regulamin opracowywał. Wzór wniosku o zawarcie umowy najmu socjalnego lokalu oraz wzór wniosku o zawarcie umowy najmu lokalu na czas nieokreślony. No wydaje mi się, że Pan te kompetencje ma. I tą umowę Pan podpisał, więc nas interesuje, bynajmniej mnie, jak Pan nadzoruje i realizuje wykonanie umowy, na temat zarządzania lokalami mieszkalnymi czy komunalnymi, socjalnymi przez ZUK, które Pan i jemu powierzył? A jeśli chodzi o te przykłady, o które Pan Burmistrz Szóstka mówił, to ja rozumiem, że Pan Przewodniczący Komisji Rewizyjnej poda dokładne adresy, które są zawarte. Druga rzecz, jeśli chodzi o nazewnictwo, czy to jest sprawozdanie czy protokół. Jak go nazwiemy, czy on jest literalnie nazwany sprawozdanie czy protokół, to istnieje merytoryczna zawartość tego dokumentu. I nie ma dokumentu, bo nazywa się raport. I moje zdanie jest takie, jaka jest pomoc prawna, którą świadczy urząd, m.in. dla Rady Miejskiej? W statucie gminy jest zapisane, że Pan Burmistrz zapewnia członkom Rady Miejskiej i Komisjom Rewizyjnym sposób organizacji Komisji i Rady Miejskiej, ale też zapewnia pomoc prawną. Pytanie, czy taka pomoc prawna była zabezpieczona dla Komisji Rewizyjnej, żeby wiedziała, że ma po tej kontroli dokument nazwać sprawozdaniem, czy dokument ma nazwać protokołem?

**Burmistrz Grzegorz Zawiślak:**

- Odpowiem Panu na ostatnie pytanie. Jeżeli chodzi o pomoc prawną, zawsze jest dostępna. Jeżeli tylko ktoś się zwróci po to, że chce z niej skorzystać, jest taka możliwość. Wielokrotnie było mówione o tym, że przede wszystkim mamy statut. Ja myślę, że każdy radny, który przyszedł do Rady Gminy, ten statut przynajmniej raz przeczytał. Jeżeli akurat obraca się w zakresie swoich kompetencji i jest konkretny punkt, który mówi, czym to się ma skończyć, to chyba jest czytelne dla każdego normalnego człowieka. Jeżeli mówimy, że ma się zakończyć protokołem, przede wszystkim ten dokument, jakby się, jak Pan mówił, iż nazwa nie ma znaczenia, to przede wszystkim nie zawiera podstawowego elementu. Podpisu przewodniczącego jednostki organizacyjnej, czyli kluczowy element, który jest wymieniony w statucie, a Pan mówi, że to jest nieistotne. Nie, nie Drogi Panie. Pan podważa to, co jest w statucie. Pan próbuje manipulować faktami, rzeczywistością, a nie broni Pan czegoś, co jest faktycznie zrobione z błędem. Choćby nawet na ostatniej sesji była dyskusja odnośnie, że powinno się zakończyć protokołem. Ja zapytałem się Pana Wiceprzewodniczącego Komisji Rewizyjnej, czy spotkał się z zarządzeniem, żeby można było dopełnić tych formalności. Naprawdę, tu nikt nie chodzi o to, że ta kontrola miała coś, nie wiem, ukryć, pokazać. Drodzy Państwo, palcem nie kiwnąłem przy zapisach tych kontroli. Te zapisy, które się tam pojawiły są w pełni obiektywne. Był



przedstawiony materiał dla Komisji Rewizyjnej, na podstawie którego Komisja Rewizyjna powinna dokończyć kontrolę, zgodnie ze statutem, który mówi, jak to trzeba zrobić. Tu naprawdę nie trzeba wielkiej pomocy prawnej. To trzeba tylko przeczytać to co jest tam napisane i się do tego po prostu odnieść. To jest cała kwintesencja. bo Pan próbuje pokazać, że to nie ma znaczenia. To ma znaczenie, bo jeżeli od spółki kontrolowanej oczekujemy, że ma przestrzegać prawa i interpretować tak, jak my chcemy, a sami interpretujemy prawo, które nas dotyczy, jak nam jest wygodnie, no to coś jest nie tak. To chyba przykład wtedy idzie z góry. Skoro radni sobie interpretują przepisy, jak chcą, Pan Trojnak uważa, że można interpretować te przepisy, bo tak mu się wydaje. To ja uważam, nie mówimy o... No, ale mówimy o statucie i Pan mówi, że to nie ma znaczenia. To ma znaczenie, bo jest wpisane, że ma być podpis przewodniczącego kontrolowanej jednostki. Pan mówi, że to nie ma znaczenia. No ma znaczenie, skoro ktoś kiedyś tak napisał, poprzednia rada ustaliła ten status, który obowiązuje do dnia dzisiejszego, to widocznie uznał, że to ma znaczenie. Rada nie zmieniła tego zapisu, więc ten przepis dalej obowiązuje. Jeszcze odnosząc się do tego, jak jest prowadzony nadzór. Ano tak jest prowadzony nadzór, że po to została powołana komisja, po to, żeby działała w sposób niezawisły. Po to, żeby osoba zajmująca stanowisko kluczowe nie ingerowała w to, co się tam dzieje. To, że ma swojego przedstawiciela, to po to, żeby ten przedstawiciel też patrzył na to, żeby procedura, która się tam odbywa była właściwa. A nie po to, żeby raportować burmistrzowi komu zostało przydzielone mieszkanie, a komu nie. Czy komisja kierowała się takimi przesłankami, czy innymi? Tak naprawdę nie interesuje mnie to, jakimi przesłankami się komisja kieruje, bo uważam, że zasiadają tam osoby prawe. Uważam, że zasiadają tam osoby, które z pełną świadomością i pełną odpowiedzialnością podejmują decyzję, czy dana osoba na listę zasługuje czy nie zasługuje. A Pan podważa i jakby sugeruje, ja mogę tak to odebrać w tym momencie, że ja powinienem wpływać na to, co się dzieje w komisji. Ja też chciałbym powiedzieć, bo są tutaj członkowie komisji, czy kiedykolwiek w temacie przydziałów jakichś mieszkań, osób, które były, była rozmowa, że ja interweniowałem. Ja chciałbym się zapytać, bo są tu osoby, tak. Czy ja ingerowałem w to? To, co Państwo sugerujecie, ja uważam, że to jest przeanalizowane i zrobione. Mam przedstawiciela w postaci wiceburmistrza, który jest w komisji, który nigdy nie zgłaszał, że są jakieś nieprawidłowości w stosunku weryfikacji tych osób. Owszem, okazuje się, że procedura, która jest, oczywiście umowa, która też nam obowiązuje, do tej chwili nie było sygnałów, aby były prowadzone jakieś nieprawidłowości. Kontrola pokazała, że tak, w sytuacji, kiedy poznałem te uwagi, które się tam pojawiły, zażądałem i od Rady Nadzorczej, i od Zarządu Spółki, aby podjęły działania i zaproponowały rozwiązanie, które ułatwi funkcjonowanie. Okazuje się, że uchwała, która była przez kilka lat, funkcjonowała, myślę, że ona jest całkiem dobrą uchwałą, nie rościła jakichś problemów. Okazuje się, że jednak była tam furtka, która tam mogła, interpretacyjna, która mogła powodować pewne niejasności i chciałbym te niejasności wyprostować. Są tu propozycje, dzisiaj widzę propozycje, ZUK-u, które ZUK złożył. Oczywiście my mamy swoje jakieś przemyślenia odnośnie pewnych zmian. Na pewno trzeba usiąść, przedyskutować te propozycje i przedstawić Państwu radnym. I jeżeli Państwo uznacie, że te propozycje zmiany uchwały wniosą pozytywne przestrzeganie tej uchwały, to na pewno będzie to dobre. I to jest myślę clou całej sprawy. Doprowadzić przepisy do takiego stanu, aby nie było wątpliwości przy interpretacji zapisów, które się tam pojawiają. Dziękuję.

**Przewodnicząca Rady Alicja Isalska:**

- Dziękuję. Proszę, ale tutaj...

**Wiceprzewodniczący Rady Edward Mazur:**

- Już trzeba zakończyć tą dyskusję. Spokojnie, nie, nie, ale spokojnie. Tą dyskusję w tej kwestii Jeszcze raz Szanowni Państwo, przecież my mamy statut. Tam wszystko pisze, co powinno być zrobione i jak powinno być zrobione. I chciałbym do pana Zygmunta radnego zwrócić się. Dziwi mnie to, ja byłem w Radzie Nadzorczej u Pana. I nie tylko Komisja Rewizyjna, ale wszystkie jakiekolwiek komisje, które badają i bilansy, i tak dalej, spotykają się z kierownikiem jednostki i dają mu do przeczytania czy

zapoznania się. Kierownik to akceptuje lub nie akceptuje i dopiero później wraca do Rady Nadzorczej, a tu mówi wyraźnie. W trzech, w trzech egzemplarzach z podpisem kierownika jednostki, jeden zostaje w jednostce kontrolującej, drugi w Radzie Miejskiej, trzeci w komisji i to wszystko. Ale tu takie musi, nie musi, nie, nie. Jest wszystko wyraźnie napisane i tego schematu się trzeba po prostu strzymać. Dziękuję.

**Przewodnicząca Rady Alicja Isalska:**

- Radna **Zofia Zeprzałka-Krzemień**.

- Proszę Państwa, a mogę już?

**Przewodnicząca Rady Alicja Isalska:**

- Przepraszam, ja tutaj udzielam głosu, proszę.

**Rada Zofia Zeprzałka – Krzemień:**

- Jak do tej pory nikt nie odpowiedział na pytanie, co chcemy osiągnąć poprzez to spotkanie. To jest pierwsza sprawa. Druga sprawa. Stawiam wniosek i proszę o jego przegłosowanie, żeby pozwolić naszym gościom, prezesom wypowiedzieć się, w jakiej materii mówiłam wcześniej. Co mają do zrobienia, jakie plany i do kiedy, i tak dalej. Proszę Państwa, ja wyobraziłam sobie przez moment, że ja siedzę po tamtej stronie. Czułabym się jak skazany pod gilotyną. Do tej pory zawsze pozwalaliśmy gościom wypowiedzieć się na początku. A w tej chwili Panowie siedzą i czekają, jakie razy na nich spadną i kiedy sznur na szyję zostanie zarzucony. Może tak nie jest, może moje emocje są za mocne, ale proszę Państwa, ja prosiłam o to. Jedna osoba tylko powiedziała nie, nie, nie i już na tym koniec. Ja stawiam taki wniosek, proszę o przegłosowanie. Myślę, że Państwa sumienia są takie, że pozwolą się gościom wypowiedzieć.

**Przewodnicząca Rady Alicja Isalska:**

- Dziękuję. Ja na samym początku poprosiłam Wiceprzewodniczącego Komisji radnego Stanisława Mięczakowskiego, żeby nam wytłumaczył i powiedział, w jakim celu się tutaj spotkaliśmy. Bardzo proszę Panie radny jeszcze raz nam powiedzieć.

**Radny Stanisław Mięczakowski:**

- Szanowni, Szanowni...

**Przewodnicząca Rady Alicja Isalska:**

- Za chwilę będzie wniosek. Ja jeszcze tutaj raz dla przypomnienia. Ale nie wszyscy usłyszeli, bardzo proszę.

**Radny Stanisław Mięczakowski:**

- Szanowni Radni, Szanowni Państwo. Mam nieodparte wrażenie, że meritum tego spotkania jest protokół. Narracja Pana Burmistrza i Pana Wiceprzewodniczącego najważniejszą sprawą, nie kondycja spółki, nie to, że 80 osób być może w niedługim czasie pójdzie na bruk, bo taka jest zła kondycja spółki, że... O, no tak. Dobrze, więc przejdę do meritum swojej odpowiedzi. [niestyszalne]. Dobrze, dobrze, dobrze. [niestyszalne].

**Przewodnicząca Rady Alicja Isalska:**

- Ja bardzo proszę tutaj o taką dyscyplinę dyskusji.

**Radny Stanisław Mięczakowski:**

- Dobrze Szanowni Radni. Więc myślę sobie, że ja dopełnię wszelkich formalności dotyczących protokołu. A nie ukrywam, że żeby nie kruszyć kopii, bo tak nie dojdziemy do konsensusu, najodpowiedniejszą tutaj instytucją będzie NIK i CBA, do którego złożę wniosek o wykonanie kontroli spółki, bo wydaje mi się, że tutaj ciężko jest osiągnąć jakikolwiek konsensus. Odpowiedzi są też niewymijające. A mając na uwadze również Pan Burmistrz, tak jak mówi tutaj, dbając o dobro spółki, będzie miał już czytelny, niestronniczy być może, czy jakikolwiek tutaj. Wejdzie instytucja, skontroluje spółkę. My się na tym nie znamy. My nie będziemy tutaj sobie, tak jak Pani radna powiedziała przed świętami psuć humoru, bo to też może nie jest czas na to. Są na to instytucje i podmioty, które wejdą, skontrolują. Ja tylko chciałbym natomiast odnieść się do spraw bieżących. Uważam dyskusję nad

protokołem z mojej strony bynajmniej za zamkniętą, tylko chciałbym się odnieść do punktów spraw bieżących, bo tak też jest zawarte tutaj, jeśli chodzi o porządek obrad. Chciałbym zadać kilka pytań Panom Prezesom. I na tym swoją dyskusję skończę. Mogę zadać?

**Przewodnicząca Rady Alicja Isalska:**

- Za chwileczkę, bo padł wniosek. I w międzyczasie proszę o przygotowanie wniosku, a jeszcze proszę, bo ad vocem radny Jacek Urbański. A tu proszę o przygotowanie tego wniosku.

**Radny Jacek Urbański:**

- Szanowni Państwo. Cały czas jest pretensje, o czym rozmawiamy. No właśnie nie wiem, o czym rozmawiamy. Wygląda na to, przecież umawialiśmy się, o czym będziemy dzisiaj rozmawiać, a cały czas od początku rozmawiamy na temat jakichś procedur. I widzę, no nie chciałbym tu wskazywać, ale jest jedna strona, która ciągnie i żeby cały czas te kwestie procedur, procedur, procedur. Mamy protokół. Mam jak gdyby nadzieję, że to jest dopiero częściowa odpowiedź na ten protokół stworzony, ja tak ogólnie powiem przez ZUK. I nad tymi dokumentami, które mamy załączone do sesji mamy dyskutować. I ta dyskusja ma iść w tym kierunku. Jeżeli są pytania związane z tymi dokumentami do Pana Burmistrza, do Panów Prezesów, no to właśnie to jest temat do dyskusji, a w tej chwili cały czas dyskusja przeszła na inny tor i toczy się związana z procedurami, czy co jak nazwać i tak dalej. I chciałbym, bo mówię, Pani Zosi wniosek jest o tyle zasadny, no bo do tej pory nie rozmawiamy o konkretach, a chcielibyśmy o konkretach na temat tych dokumentów, które są. Myślę, że ważną rzeczą jest, no szkoda, że to akurat dzisiaj przyszły te pisma, bo to są rozumiem, również odpowiedzi na te, więc myślę, że zaraz po komisji albo teraz powinniśmy otrzymać kopię tego, jeżeli to nie jest, że tak powiem, nie dla nas przeznaczona, ale myślę, że powinniśmy ze wszystkimi ze sobą. I tutaj chciałbym, jak gdyby skierować pierwszy krok w kierunku dyskusji. Ja tutaj bym chciałbym odnieść się do słów Pana Burmistrza, bo tutaj nie do końca jest prawdą i nie tak jest, jak to Pan Burmistrz przedstawił. Ja chciałbym jeszcze raz przedstawić. Społeczna komisja nie ma nic związanego, nie dokonuje przydziału mieszkań. Bo cały czas jest to jak gdyby w ten sposób przedstawiane, że to komisja przydziela mieszkania. Kwestia zarzutów, jeżeli chodzi o samą kwestię weryfikacji, to możemy rozmawiać, ale to jest jak gdyby osobny temat. Może się Pan troszkę uspokoić, mogę dokończyć. Kwestia weryfikacji dokumentów jest osobną kwestią, a kwestia przydziałów to jest osobna kwestia. W kwestii weryfikacji jest komisja. Były tam wytknięte przez kontrolujących błędy. Te błędy w komisji zostały, że tak powiem przyjęte. One wynikały, już nie będą rozwijały się, wynikały też bardzo dużo z takich rzeczy, że zbyt dużo dokumentów jest na zasadach oświadczeń. Ale na razie odłożmy ten temat. Natomiast główną przyczyną i jak gdyby niezdrową sytuacją, która tutaj jest, to jest kwestia przydziału mieszkań. I tutaj Panie Burmistrzu, Pan troszkę nie do końca powiedział prawdę, dlatego że my, komisja opiniuje. Natomiast Pan, to co Pan Zygmunt powiedział, mając co roku wgląd, w każdej chwili zresztą, wgląd w listę oczekujących ludzi na mieszkanie, Pan podpisuje przydziały i to Pan powinien sobie weryfikować. Jeżeli podpisuje Pan przydział dla Pana X, to powinien Pan zwrócić uwagę, na którym miejscu tej listy jest ta osoba. I jeżeli ona jest w dalszej kolejności, co wykazała kontrola, że gro takich przypadków jest takich, że dostawały osoby z listy, które były w dalszej kolejności, a dostawały wcześniej mieszkania. I tu Panu powinna się zapalić czerwona lampka i to Pan za to odpowiada, dlaczego akurat ta osoba dostała przydział, a nie inna. Kwestia taka, co Pan, komu przedstawia Panu propozycję przydziału do podpisania wynajmu lokalu? Przedstawia, nie wiem, no prezes, tak? Czy ZUK, ja tak powiem ogólnie, tak? Nie?

**Przewodnicząca Rady Alicja Isalska:**

- Proszę do mikrofonu.

**Wiceburmistrz Jarosław Szóstka:**

- Burmistrz akceptuje listę roczną, natomiast umowę i przydziały podpisuje już ZUK. Burmistrz nie ma do tego wglądu.

**Radny Jacek Urbański:**

- Burmistrz nie ma wglądu, komu zostają przyznane mieszkania?

**Wiceburmistrz Jarosław Szóstka:**

- No nie. Burmistrz akceptuje kształt listy. Ma punkty, tak? Widzi jakie osoby się znajdują, natomiast nie decyduje o przydziale mieszkania.

**Radny Jacek Urbański:**

- Czy burmistrz wie kto, jakie mieszkania dostaje?

**Wiceburmistrz Jarosław Szóstka:**

- Po czasie tak, oczywiście dostaje, bo widzi jakie osoby schodzą z listy, ale nie podpisuje wydziału.

**Radny Jacek Urbański:**

- No to dobrze. To jeżeli ma wgląd do listy i widzi, że dostają mieszkania osoby z dalszej kolejności, no to chyba coś jest nie tak, tak? Jeszcze raz powtarzam, to nie komisja mówi, że pan X ma dostać te mieszkanie.

**Burmistrz Grzegorz Zawisłak:**

- I nie burmistrz mówi, kto ma dostać, bo ja dopiero dowiaduję się po fakcie, jak już mieszkanie jest przydzielone. Ja nie przydzielam tych mieszkań. Od tego jest oddelegowany Zakład Usług Komunalnych, który to robi.

**Radny Jacek Urbański:**

- Nie próbuję. Próbuję Panu wytłumaczyć, że jeżeli Pan podpisuje tą listę, to w jakimś celu? Żeby Pan miał po prostu świadomość, kto i gdzie jest na tym miejscu. Jeżeli Pan później podejmuje taką decyzję lub do Pana dociera decyzja odnośnie przydziału mieszkania w dalszej kolejności z listy, to Pan nie reaguje? Nie interesuje Pana to? To po co Pan ogląda tą listę przydziałów?

**Burmistrz Grzegorz Zawisłak:**

- Ja tych przydziałów nie robię. Od tego jest oddelegowana i tak jest sformułowana umowa, która przydziela i przydziela to ZUK.

**Radny Jacek Urbański:**

- Przekręca Pan kota ogonem.

**Burmistrz Grzegorz Zawisłak:**

- Nie, nie, nie. Drogi Panie, Pan próbuje już od samego początku, cała idea tego wszystkiego, żeby Państwo, którzy też nas słuchacie. Cała idea jest taka, zbliżają się wybory, próbuje się. Nie udało się raz w ramach komisji.

**Radny Jacek Urbański:**

- Panie Burmistrzu, nie ma nic wspólnego z wyborami. Jeżeli chodzi o wybory, to Pan zaczął kampanię w pierwszym dniu po wyborze.

**Burmistrz Grzegorz Zawisłak:**

- Próbuje się zrobić z Pana Burmistrza winnego całego zamieszania. Pojawiły się w spółce nieprawidłowości, ale jak od początku tej dyskusji, wszystkie ataki są na burmistrza, bo burmistrz to, burmistrz tamto. Burmistrz nie zajmuje się wszystkimi sprawami osobiście. Burmistrz wieloma sprawami zajmuje się delegując zadania czy to spółkom, czy to osobom, naczelnikom. Tak w tym przypadku się odbywa, że przydział mieszkań został delegowany Zakładowi Usług Komunalnych. Burmistrz bezpośrednio się tym nie zajmuje. Akceptuje listy, które Państwo dajecie i na tym się moja rola kończy, jeżeli chodzi o przydział mieszkań. Po to jest uchwała, którą potem się stosuje. Czyli Zakład Usług Komunalnych stosując się do zapisów uchwały przydziela mieszkania. Pojawiły się nieprawidłowości, czyli interpretacja tej uchwały, a Pan chce wmówić, że ja miałem ingerować w konkretne działania. Nie, to uchwała reguluje i na podstawie uchwały Zakład Usług Komunalnych przydziela mieszkania. Ja w tym nie biorę kompletnie udziału. Oczywiście. Czyli uważa Pan, że powinienem ręcznie sterować, skoro tak się kiedyś odbywało, że ręcznie mieszkania były przydzielane? Ja się w to nie bawię, nie bawię się w ręczne przydzielanie mieszkań. Nie będę powielał tej patologii, która może kiedyś miała miejsce. Dziękuję.

**Radny Jacek Urbański:**

- Przydział mieszkań wpływa na działalność spółki, na kondycję spółki? Jak to nie? Jak to nie? Jak to nie? Czy w związku z tym Pan jako...

**Przewodnicząca Rady Alicja Isalska:**

- Już jest wniosek. Dobrze, ja dziękuję.

**Burmistrz Grzegorz Zawiaślak:**

- Te dokumenty Państwo macie na tabletach.

**Przewodnicząca Rady Alicja Isalska:**

- Dziękuję. Szanowni Państwo, nie dajmy się. Panie radny, proszę się zgłosić do dyskusji. Ale tutaj no musi być jakaś dyscyplina w dyskusji. Bo my wzajemnie się przekrzykujemy w pewnym momencie. Ja proszę o wyciszenie emocji. Szanujmy się. Jesteśmy tutaj wszyscy ku wspólnemu dobru. Szanowni Państwo, mamy tutaj odśwież porządek. Jeżeli naciśniemy odśwież porządek, znajdą się tam dokumenty. I mamy również wniosek w sprawie udzielenia głosu przedstawicielom ZUK-u Prudnik. Bardzo proszę o przegłosowanie tego wniosku. Kto z Państwa jest za? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał? Za zgłosowało piętnastu radnych, sześciu radnych nieobecnych. Czyli w tym momencie bardzo proszę, czy ja mam zrobić przerwę, bo chcecie Państwo sobie przedyskutować w kularach? Tak, burmistrz musi opuścić za jakiś czas, także może. Tylko, że znowu to się taka dyskusja wywiąże. Może niech prezesa teraz powiedzą. Tak, bardzo proszę. Zaprosimy Pana Prezesa i wtedy już dyskusja się wywiąże. Bardzo proszę, Pan tutaj ma, Pan prezes... Nie, nie trzeba, nie trzeba, bo Pan Prezes...Bardzo proszę **Prezes, Pan Władysław Podróżny.**

- Szanowni Państwo, Zakład Usług Komunalnych podchodzi do tych spraw bardzo transparentnie. Dziękujemy, że była kontrola i jak wiadomo każda kontrola ma na celu sprawdzenie prawidłowości i wykazanie pewnych ewentualnych uchybień albo nieprawidłowości. My dostaliśmy w momencie informacji o tym, jakie są, że tak powiem uwagi do tej naszej działalności w miesiącu sierpniu. W miesiącu wrześniu powołaliśmy komisję w ramach czynności wewnętrznych, która dodatkowo weryfikuje przydział mieszkań i punktację. Państwo musicie wiedzieć, jaka jest procedura. Procedura składania wniosków do Zakładu Usług Komunalnych u nas jest taka, że najpierw wpływają wnioski w danym roku. My w ramach procedury wewnętrznej, kierownik działu je ocenia, później przekazujemy do Komisji Mieszkaniowej. Komisja Mieszkaniowa opiniuje i weryfikuje te wnioski. Następnie są przekazywane roczne listy do gminy celem podpisania. Ta lista każdego roku jest wywieszana na stronie internetowej i podawana do publicznej wiadomości. Po tej informacji, którą uzyskaliśmy, dodatkowo teraz jest komisja w Zakładzie Usług Komunalnych, która weryfikuje punkty, które są naliczane i również, która weryfikuje przydział mieszkań. Proszę Państwa, chciałem powiedzieć, że ani mieszkaniowiec żaden, ani tutaj radny, ani też komisja wcześniej, nikt do nas nie zgłaszał jakichkolwiek uwag, powtarzam jakichkolwiek uwag i jakichkolwiek wątpliwości w tym zakresie. Dlatego też działaliśmy w dobrej wierze. Po uzyskaniu tej informacji wprowadziliśmy dodatkowy stopień weryfikacji. To było jeszcze zanim dostaliśmy informację i sprawozdanie z Komisji Rewizyjnej. Jako Zakład Usług Komunalnych i zarząd deklarowaliśmy każdorazowo, że jesteśmy gotowi i jesteśmy otwarci na to, żeby spotkać się z Komisją Rewizyjną i omówić to w szczegółach. No niestety, czekamy do dzisiaj na to zaproszenie. Jeżeli tylko taka będzie wola komisji po to, żeby właśnie omówić te sprawy, w tym jesteśmy jak najbardziej tutaj otwarci. Natomiast no po prostu jeszcze do tej pory szansy nie mieliśmy. Niezależnie od tego były tam uwagi odnośnie proceduralnego zatwierdzenia pewnych dokumentów, które u nas są prowadzone, ale, że tak powiem, nie zawsze były formalnie tak zrobione, jak to powinno być i my to już zrobiliśmy. Zrobiliśmy to niezwłocznie. Ja chciałem tylko też powiedzieć, bo tutaj, że Komisja Rewizyjna wyznaczyła nam termin tej weryfikacji do końca tego roku, to co Pani tutaj radna Rzepiela powiedziała. I my faktycznie nie czekając już nawet na ten termin, który mamy określony przez Komisję Rewizyjną, a wcześniej w informacjach i w pismach Pana Burmistrza, my te zmiany już wprowadziliśmy. Te, które mogliśmy zrobić wewnętrznie w spółce.

Natomiast zmiany związane z, na przykład z punktacją czy z przydziałem mieszkań, które są już poza naszą kompetencją, czyli kompetencji na poziomie uchwały Rady Miejskiej. Złożyliśmy pismo również do Pana Burmistrza. Jak Państwo wiecie, ma być powołana komisja. Pan Burmistrz już nas zobowiązał wcześniej w miesiącu listopadzie i ta komisja rozumie, usiądzie do tych punktów, które my wnosiliśmy i po prostu opracuje wspólne stanowisko. I Państwo będziecie mieli to przedłożone na Radzie Miejskiej, żeby to, że tak powiem, zaakceptować lub poprawić. Ale uchwały odnośnie przydziałów, punktacji muszą być określone na poziomie Rady Miejskiej. Także tutaj to, co mogliśmy jako Zarząd Usług Komunalnych, do tej pory realizowaliśmy. Nie czekaliśmy, nie było tutaj żadnej zbędnej zwłoki. Ja bym tylko chciał jeszcze tak właśnie jednoznacznie wskazać i powiedzieć, że proszę Państwa nie było żadnego. Powtarzam, żadnego przydziału mieszkania, dla osoby, która nie była na liście mieszkaniowej. Także tu bym prosił, żeby trzymać się faktycznie tutaj takich realiów i rzeczywistości. Chciałem też powiedzieć o tych sprawach, które tutaj gdzieś padają, że za chwilę to grozi, że tak powiem zwolnieniami czy wręcz zamknięciem tutaj spółki. Proszę Państwa, chciałem to jednoznacznie zdementować. My pomimo bardzo szerokiego zakresu działań, bo to są w zasadzie, można powiedzieć dwie jednostki, dwie spółki. Dzisiaj po połączeniu w tym roku 2018 wydajność w spółce rośnie. Jeżeli chodzi o inwestycje w majątek, one naprawdę też rosną. I wcześniej takich zadań inwestycyjnych w spółce nie było. Jest mowa o windykacji. Chciałem powiedzieć, że windykacja, która jest na poziomie 92%, dzisiaj już jest 94%, ona wzrasta. Patrząc w stosunku 2019 do 2018 roku. Uwzględniając to, że my mamy naprawdę bardzo trudną sytuację związaną z mieszkańcami, gdyż dostajemy niejednokrotnie mieszkańców, którzy z innych zasobów są po prostu eksmitowani czy wręcz rugowani. Oni przychodzą na garnuszek gminy i gmina przekazując to do Zakładu Usług Komunalnych musi tymi mieszkańcami się zajmować. Ja proszę Państwa chciałem powiedzieć, że my do każdego mieszkańca podchodzimy naprawdę bardzo podmiotowo. Każdy mieszkaniec jest dla nas osobą, której należy pomagać. Tylko Państwo też musicie wiedzieć o pewnej specyfice. To są osoby niejednokrotnie takie, które mają problemy zdrowotne, gdzie prowadzona jest jakaś Niebieska Karta, gdzie są zakłócone relacje społeczne, gdzie jest forma np. zbieractwa i to walczymy, że tak powiem można powiedzieć na okrągło. Jest bardzo takich wiele osób i my staramy się tutaj z tymi osobami współpracować, natomiast nie jesteśmy w stanie nikomu nic nakazać, ani kogoś wychować. Oczywiście bardzo dużo osób i bardzo dużo mieszkańców jest takich, których właściwie podchodzi do zamieszkiwania w tych substancjach mieszkaniowych. Natomiast trzeba stwierdzić jedną tutaj zasadniczą taką uwagę. Faktem jest, że w gminie Prudnik ta uchwała, która była zmieniona, ona jest bardzo otwarta w stosunku do mieszkańców. Do osób, którzy tutaj zamieszkują i którzy starają się o te mieszkania. Naprawdę gmina, również my przyjmujemy, że tak powiem bardzo szerokie tutaj grono. Często się zdarza, że z wnioskami występują osoby, które do niedawna zamieszkiwały gdzieś poza naszymi granicami, nawet na terenie, że tak powiem tutaj całej Polski. Ale to świadczy o tym, że jesteśmy bardzo otwarci. Niejednokrotnie jednak pewne przepisy są, że tak powiem niedoprecyzowane. Proszę Państwa, jeszcze kilka lat temu listy mieszkaniowe liczyły kilkaset osób. Okres oczekiwania był kilka lat. Na dzisiaj, jak widzimy ten okres oczekiwania jest w granicy około półtora roku. Tylko Państwo musicie też wiedzieć, że procedura przydziału jest taka, że jeżeli ktoś w miesiącu styczniu składa wniosek, to jego weryfikacja nastąpi dopiero w pierwszym kwartale następnego roku i później jest ten przydział. Nie jest też prawdą tutaj to, co Pan radny mówi, że gmina dokłada czy pokrywa straty związane z działalnością Zakładu Usług Komunalnych, ponieważ w 2018 roku została zawarta umowa, gdzie gmina mając świadomość, że czynsze, że realia są takie, że do substancji mieszkaniowej należy dokładać środki finansowe, bo one są ustalone poniżej granicy działalności, poniżej granicy opłacalności. Dlatego jest podpisana ta umowa i nie jest dopłata do działalności związanej np. z wykonywaniem remontów czy wykonywaniem różnych usług, tylko dopłata jest czy podwyższenie kapitału jest spowodowane, czy było spowodowane tym, że te warunki mieszkaniowe tego otoczenia są znacznie droższe niż to, co zostało uchwalone w Radzie Miejskiej.

Państwo również wiecie, że te ostatnie cztery lata były naprawdę bardzo specyficzne. To były takie lata, gdzie można powiedzieć w historii nigdy się jeszcze nie sprawdziły, nie występowały. Od 2020 roku mieliśmy pandemię. W zasadzie dopiero teraz, w połowie tego roku ona została oficjalnie jakby zamknięta. Ale dalej, że tak powiem sytuacja z Koronawirusem występuje i dalej te choroby są. Jest sprawa związana z wojną, która jest na Ukrainie. To nie są sytuacje, które są oderwane od nas, ponieważ w tym czasie ceny drastycznie wzrosły. My proszę Państwa kupując węgiel na sezon poprzedni, kupowaliśmy go po 760 zł. Na tamten sezon po przetargu zgodnie z procedurą prawa zamówień publicznych, kupowaliśmy go prawie po 3800. Proszę zobaczyć, jaka jest różnica tutaj cenowa. Także biorąc pod uwagę to, że gmina, która nam te środki co roku tutaj wpłacała i one spadają. Biorąc pod uwagę inwestycje, które zostały zrobione. Proszę Państwa, w tamtym roku zrobiliśmy zmianę sposobu ogrzewania za ponad pół miliona złotych. Nigdy wcześniej nie było coś takiego, że na substancji gminnej likwidowane były kopciuchy na taką skalę. Jak przyszedłem do spółki, to było prawie ponad 800 mieszkań do wymiany. Dzisiaj to jest poniżej 300. Także proszę Państwa naprawdę to są rzeczy, które staramy się robić na bieżąco i jednak nie jesteśmy w stanie, że tak powiem pokryć wszystkich potrzeb i sobie z tego zdajemy sprawę. Również myślę, że Państwo wiecie, że mieszkaniówka była i jest, i raczej będzie taką dziedziną działalności, gdzie finansowanie będzie ze strony zwłaszcza z właściciela. To nie jest tak, że te mieszkania są nasze. To są mieszkania gminne. Gmina, jak sprzedaje te mieszkania, to po prostu te środki finansowe trafiają nie do ZUK-u, tylko do zakładów usług komunalnych. I stąd jest ta dopłata tutaj Panie radny, a nie dopłata do działalności związanej z zakładem usług komunalnych. Powtarzam jeszcze raz, że to, co mogliśmy tutaj zrobić, to zrobiliśmy. Wystosowaliśmy pismo do gminy i rozumie, że to pismo będzie dalej procedowane zgodnie z pismami Pana Burmistrza, zgodnie również z zaleceniami Rady Nadzorczej, która tutaj do nas wystosowała to pismo, żeby stosować. I jeszcze raz powtarzam i jakby deklarujemy swoją wolę, że jeżeli będzie tylko taka potrzeba, to jesteśmy spotkać się nie tylko z Komisją Rewizyjną, ale z każdym radnym, który będzie chciał do nas przyjść. Dziękuję.

**Przewodnicząca Rady Alicja Isalska:**

- Dziękuję. I bardzo proszę **radny Zygmunt Trojniak** teraz się tutaj nam zgłosił.  
- Pani Przewodnicząca, Szanowni Koledzy i Radni, Panie Burmistrzu. Chcę nawiązać do tego, co mówiłem wcześniej, ale też co powiedział Pan radny Urbański. Jeśli Pan dostaje listy, tak tylko pytam właśnie o procedurę, jak Pan to ocenia, jak Pan to weryfikuje. Dostaje Pan listy, proponowaną listę osób oczekujących na mieszkania komunalne w roku np. 2019. Pan ją zatwierdza, podpisuje, przekazuje do Zakładu Usług Komunalnych. Potem za rok czasu dotrzymuje Pan kolejną listę. Czy Pan porównuje rok poprzedni z rokiem bieżącym? Czy na przykład osoby na, nie wiem, pierwszych miejscach, pierwszej dwudziestce to są te same osoby? Czy ubyły osoby na przykład z końca listy, z środka? Pan widzi, że na przykład te osoby początkowe na tej liście nie dostały mieszkań, ale się znalazły. A przecież ileś tam mieszkań przydzielono. I rozumiem, że Pan to jakoś weryfikuje, zaciekawia to Pana, pyta się osób, które Pan to zlecił, dlaczego ta lista jest początkowo na przykład taka sama. Dlaczego te same osoby, które się znalazły na początku, są na pierwszym miejscu, nie wiem, od dwóch lat, od trzech lat i nie dostają mieszkań? Rozumiem, że jeśli ktoś rezygnuje z mieszkania, bo mówi, że nie wiem, te mieszkanie mu nie odpowiada, to rozumiem, że ZUK posiada jakieś dokumenty, które to potwierdzą, że ta osoba odmówiła tego mieszkania i poda jakieś powody. I to tylko tak dla marginesu. Teraz rozumiem, że Pan mnie tutaj pouczał, że ja nie dochowuję procedur, że przecież nazewnictwo, protokół, sprawozdanie, brak podpisów. Przed chwilą nas Pan tutaj zalał pismami, że Zarząd ZUK-u na podstawie niepodpisanego protokołu, braku protokołu, sprawozdania wszystkich innych wszczęł działania. A skąd się Pan o tym dowiedział? Przecież protokół niepodpisany i sprawozdanie. Od kogo? [niesłyszalne]. No to widzi Pan. Pan nas poucza, że brakuje czegoś tam, podpisu, nazewnictwa, ale na bazie tego samego dokumentu wszczynają Pan, bo ma Pan jakąś tam wiedzę. A ja zapytam tak, a czy prezesi mogli się do tego odnieść, nim Pan podjął te działania? Być może te działania były na wyrost,

zupełnie niepotrzebne. I teraz pytanie to, co powiedział Pan Prezes. Ja rozumiem, że te straty w ZUK-u od 4 lat do tyłu wynikają stricte i wyłącznie z działalności na zarządzanie nieruchomościami. Czyli tam nie ma strat ponoszonych np. na cmentarzu, zarządzania lokalami usługowymi, na odpadach komunalnych, na wszystkich innych pozostałych działalnościach nie ma straty. Tylko ta strata głównie pochodzi na działalności mieszkaniowej. Tak to mam rozumieć?

**Burmistrz Grzegorz Zawiaślak:**

- Tak naprawdę to spodziewałem się tego po procedurze przy powołania tej dzisiaj sesji, że to nie jest sesja skierowana po to, żeby wyjaśnić i usprawnić działanie spółki ZUK, tylko skierowana, żeby pokazać jak burmistrz źle nadzoruje spółkę. Więc nie rozczarowaliście mnie Państwo, tylko potwierdzą, że dobrze to odbierałem. Drodzy Państwo, jeżeli chodzi o weryfikację listy. Tak jak to przedstawił wcześniej Pan Jacek Urbański, owszem. Ta lista jest weryfikowana przeze mnie. Jeżeli pojawia się nowa lista, oczywiście rekomendowana przez Komisję Społeczną, jeżeli pojawia się nowa lista, rozmawiamy, rozmawiam z moim członkiem, który jest oddelegowany wiceburmistrzem i generalnie staramy się na bieżąco rozmawiać, czy jest progres, jeżeli chodzi o przydział mieszkań. No progres jest, bo jeżeli się czekało 3 lata, dzisiaj się czeka 1,5 roku, no to widać, że to jest bardzo duży progres w stosunku do tego, co było. Rozmawiam z Panem Prezesem, czy są problemy związane z przydziałami mieszkań. Tak i zgłasza, że są problemy z przydziałami mieszkań prostej natury. Najczęściej mieszkania, które do tej pory były przedzielane, były mieszkaniami do remontu. I te osoby, które na tej liście są, niektóre się pojawiają co roku, nie wyrażają ochoty, albo chęci, albo możliwości, aby takie mieszkanie przyjąć. A ja już tego nie weryfikuję, czy to jest w formie pisemnej, bo od tego jest powołany ZUK, który to weryfikuje i kontroluje. To znaczy, co Pan mówi o plotkach?

**Radny Zygmunt Trojniak:**

- No, bo jeśli mówimy, że ktoś odmawia, to rozumiem, że robi to w formie pisemnej.

**Burmistrz Grzegorz Zawiaślak:**

- Nigdy nie było zgłoszeń, że jest to nieprawidłowo prowadzone. Żadne kontrole, żadne informacje na ten temat do mnie nie wpłynęły. Poza tymi dokumentami, które się pojawiły. A jeżeli Pan mówi, że mając takie dokumenty i mając takie informacje, miałem czekać nadal nie wiadomo na co, na coś, co dalej w sumie nie zdarzyło się, ponieważ nie ma tego oficjalnego stanowiska Komisji Rewizyjnej i miałbym dalej na to czekać, no to na co mam czekać? Więc stwierdziłem, że mając te informacje jestem zobligowany do bezzwłocznego działania, więc takie bezzwłoczne działanie podjąłem. Zobligowałem Radę Nadzorczą do tego, aby nadzorowała spółkę i w tym zakresie kontrolowała tą spółkę i zobligowałem zarząd, aby wyjaśnił mi zaistniałe nieprawidłowości i żeby przedstawił. Ale to nie przekracza, to Pan po prostu nie obraca kota ogonem. To po prostu nie ma nic wspólnego z tym, co Pan mówi. Bo jeżeli mówimy o regulaminie, który jest niespełniony, a Pan mówi teraz o nadzorze właścicielskim, więc ja nadzór właścicielski...

**Radny Zygmunt Trojniak:**

- Pan mi zarzucił, że ja bazuję na dokumentach, które są niepodpisane przez ZUK. [niesłyszalne].

**Burmistrz Grzegorz Zawiaślak:**

- Nie, ja pracuję na podstawie dokumentu, który został przekazany do mnie przez kontrolera mojego i bazuję na dokumencie, na sprawozdaniu, które zostało przedstawione przez Komisję Rewizyjną. Te dokumenty w zupełności mi wystarczają, żeby podjąć działania kontrolno-naprawcze. A jeżeli mówimy o zamknięciu sprawy o kontroli, mówi o tym regulamin. Pan miesza dwa fakty. Pan próbuje zrobić zamęt w tym temacie Panie Drogi Radny. Nie.

**Radny Zygmunt Trojniak:**

- Ten sam protokół. Czy Pan bazował na protokole, gdzie były podpisy zarządu, czy nie było ich?

**Burmistrz Grzegorz Zawiaślak:**

- Mając jakiegokolwiek dokumenty Drogi Radny ja mogę robić z tą wiedzą, którą mam odpowiednie działania. Mam do tego mandat i mam do tego kompetencje. A w sytuacji, kiedy ktoś ma zakończyć



jakąś procedurę i nie kończy, mówi Pan całkowicie o innych sprawach i próbuje Pan to zamieszczać, zamydlić, że ja mogę działać. Mogę działać. Mając informacje, nawet ustne mogę podjąć decyzję. Ale najczęściej informacje ustne muszą być zweryfikowane. Jeżeli chodzi o to, że spotykamy się i rozmawiamy odnośnie odmowy niektórych mieszkańców, ponieważ nie chcą przyjąć mieszkania w takim stanie, w jakim są, wówczas nie kwestionuję tego. No skoro nie chce ktoś przyjąć. Czasami te osoby do mnie przychodzą. Te osoby z mojej delegacji spotykają się z Wiceburmistrzem Szóstką. Te spotkania się odbywają również Zarządem Powiatu, nie powiatu, tylko Zarządem ZUK-u. W siedzibie ZUK-u, żeby ci mieszkańcy przychodzili. I te osoby cały czas mają kontakt. Jeżeli mają jakąś uwagę do tego spotkania, które się odbywa w ZUK-u w obecności wiceburmistrza, te osoby potrafią przyjść bezpośrednio do mnie. I pojedyncze przypadki były, ale z tego, co wiem tematy zostały rozwiązane. Nie dotyczyły przydziałów mieszkań, żebym Panu powiezieć, tylko dotyczyły jakichś innych sytuacji losowych, które były na tym zasobie robione. Więc no sugerowanie, że jakby wszystkie pytania na dzień dzisiejszy lecą w stosunku do mnie. Dziwię się bardzo, bo tak naprawdę problem jest w ZUK-u w interpretacji tej uchwały i myślę, że tutaj należałoby zadawać pytania, jak te tematy zostaną zrobione. Z mojego punktu widzenia, ja zrobiłem wszystko na tą chwilę, co było do zrobienia. Zobligowałem zarząd do poprawy, do zaproponowania. Te dokumenty do mnie spłynęły. Oczywiście będzie powołana ta komisja, która będzie przygotowała, jakby zmiany w tej uchwale. Jeżeli ktokolwiek z Państwa radnych ma ochotę wziąć udział w takiej komisji, to ja serdecznie zapraszam. Dostaną Państwo informację. Proszę dać informację w sekretariacie, że Państwo chcecie wziąć udział w takich rozmowach i ustaleniu, jakie zapisałem być. I na pewno miejsce dla Państwa się znajdzie i głos, który Państwo będziecie chcieli wnieść, zostanie wysłuchany. A czy zostanie uwzględniony, to już jest kwestia jak cała komisja ustali te zapisy, jak powinny wyglądać. Więc naprawdę, no dziwię się troszeczkę Państwa narracji, bo wszystkie pytania lecą w kierunku do mnie. O ile na początku przez ponad pół godziny, żeśmy rozmawiali o zasadności zwołania sesji, tak teraz rozmawiamy przez kolejny czas o tym, czy burmistrz, bo burmistrz, na pewno burmistrz jest tym wszystkim, które się wydarzyło. Nie Drodzy Państwo, to co zostało, no zarząd odpowiada za działanie spółki, za zadania, które zostały na nich powierzone, jeżeli pojawiły się nieprawidłowości. Zostały stwierdzone, to trzeba po prostu je naprawić i to jest kolejność działania. Nie wiem jaką kolejność działania by Państwo chcieli. Pewnie taką wymienić burmistrza, wymienić prezesa i to by dla was było rozwiązanie problemu. No nie, problemów się tak nie rozwiązuje, problemy się rozwiązuje w sposób logiczny i systematycznie, jeżeli pojawia się na jakimś odcinku uchybienie, to to uchybienie się eliminuje. I się patrzy, czy to działanie, któreśmy podjęli jest właściwe. No Pan jako człowiek zarządzający procesem, nadzorujący produkcję, to chyba powinien o tym najlepiej wiedzieć. No nie zwalnia się od razu pracownika, który wykonał jakiś błąd. Nie, ja mówię, no to...

**Przewodnicząca Rady Alicja Isalska:**

- Dziękuję. Dziękuję już. Bardzo proszę, Pan radny Paweł Licznar ad vocem, czyli do tego, co było tu powiedziane. Ad vocem, proszę do tego, co tu było powiedziane.

**Radny Paweł Licznar:**

- Ja zgłosiłem się ad vocem, ponieważ widzę, że wszyscy się zgłaszają ad vocem i czekają na samym końcu. Nie wszyscy, a przepraszam. Ja bym, więc tak. Na wstępie jeszcze chciałbym przeprosić za emocje swoje, które są w tej dyskusji. Wynikają one jakby z pewnych moich cech charakteru, ale jakby z tego, że pewne rzeczy, które tutaj padają w mojej ocenie, w takim kraju jak na przykład Stany Zjednoczone, to byłoby, za to procesy by szły. Czyli publicznie na sesji mówienie o tym, że 80 osób jest do zwolnienia w spółce, jeżeli spółka tam zatrudnia 90 kilka, to nie wiem. No jakby ja bym chciał, żebyśmy rozmawiali merytorycznie, czyli jeżeli już coś wygłaszamy to miejmy to sprawdzone, tak dogłębnie, dobrze, a nie wygłaszajmy plotek, jakby niesprawdzonych informacji, które są ze szkodą dla spółki, ponieważ takie wyrażanie przez osobę publiczną i zajmujące ważne stanowisko radnego może spowodować to, że do prezesa będą telefony niepotrzebne, bądź też dostawcy zaczną drożej

proponować mu swoje usługi bądź ceny, bo będą się obawiali o kondycję finansową. Tak? Więc jakby każde takie rzeczy mają mimo wszystko swój wydźwięk i ja się po prostu na to nie zgadzam. I stąd jakby moje natychmiastowe emocje, które jakby pokazują to, że się nie zgadzam na tego, jakby typu argumenty. Tak? Ja się po prostu odpałam tylko przy tym rodzaju ataku, takim totalnie niesprawdzonym. I teraz tak, Szanowni Państwo, ja żeby jeszcze zrobić słowo wstępu, ale też uzupełnić tutaj burmistrza. Pracuję w czterech firmach telekomunikacyjnych, gdzie nadzoruję działania inwestycyjne, rozbudowę sieci, sprzedaży sieci, etc. Ale to, żeby wytłumaczyć o czym ja mówię. Szanowni Państwo i tam w niektórych firmach spotykamy się co tydzień. Jest osoba, która prowadzi spotkanie i ta osoba kiedy prowadzi spotkanie to w momencie, jeżeli działają się ze sobą ścierają, bo niektóre firmy są większe, mają większej ilości osób i te działania się ze sobą ścierają. I jeżeli są jakieś nieścisłości, błędy, to ta osoba prowadząca za chwilę wchodzi w słowo i mówi Jacek, przepraszam Ciebie, ale nie atakuj tak, nie wiem, Marcina, bądź nie oskarżaj Marcina. My jesteśmy tutaj po to, żeby usprawnić proces, żebyśmy zrozumieli, co się zadziało w procesie i naprawić ten proces. W dzisiejszej dyskusji ja tego totalnie nie widzę. Dlatego idąc do punktu trzeciego, ja tylko raz dzisiaj zabiorę głos i już więcej nie będę zabierał. Ja chcąc usprawnić działanie spółki, nie będę się odnosił do kwestii związanych z protokołem, ponieważ raz, że nie czuję się na siłach pod względem prawnym, bo to są moim zdaniem zagadnienia prawne i logiczne, które wynikają z tych uchybień, które nie zostały dobronoprowadzone, a to też wynika moim zdaniem z dziury, która jest w uchwale, którą ustanowiliśmy. I to dosyć ciekawie wytłumaczył Pan Wiceburmistrz. Ale moim zdaniem największym problemem w spółce ZUK są finanse. I o tym Państwo doskonale wiecie. Mówimy o mieszkaniówce. Szanowni Państwo, miesiąc czy dwa miesiące temu prosiłem zakład usług komunalnych o podział. To, co mówiliśmy, follow the money. Podzielmy pieniądze, na czym strata jest największa. Szanowni Państwo, największa strata jest na czynszach i ona wynosi półtora miliona złotych. Są inne straty, Tam 50, 20, 30, tak? Ale jakby 90% kwoty to są czynsze i media. I żebyście Państwo wiedzieli o tym. Ja poprosiłem, dziękuję Panom Prezesom, bo to tylko jakby zawsze potwierdza tę tezę, którą tutaj stawialiśmy. I pytając się siebie, co można zrobić, Rozwiązać problem. W moim ocenie nadal należy prywatyzować mieszkania w gminie Prudnik. Zakład Usług Komunalnych sam tego nie robi. Musi to również realizować burmistrz. Te działania są już realizowane. W zeszłym roku sprzedaliśmy 200 mieszkań. W tym roku, o ile dobrze pamiętam, mogę skłamać teraz, podać złą liczbę, ale to jest około 60-70 mieszkań, jak pytałam Panią Naczelnik 2-3 miesiące temu. Jak widzimy trend jest już spadkowy, więc musimy podjąć nowe działania w zakresie sprzedaży mieszkań komunalnych, ponieważ z porównaniem do Opola, Nysy, Głubczyc, Namysłowa mamy ich za dużo. z Porównania do Namysłowa, do Nysy mamy trzy razy za dużo. Powinniśmy ich mieć w okolicach 500-600, mamy 1700, tak? Więc uważam, że powinniśmy dzisiaj, jeżeli chcemy merytorycznie porozmawiać o usprawnieniu działaniu ZUK-u, powinniśmy głównie skupić się na mieszkaniówce, ponieważ z tego worka strat, które wynikają, worek mieszkaniówki jest największy. Więc skupiamy się tam, gdzie są, idąc za zasadą follow the money, skupiamy się tam, gdzie jest największy problem. Nie będziemy się skupiać na problemie, nie wiem, parkingów, zieleni czy cmentarza, bo tam są straty, owszem. Ale skupmy się tam, gdzie one są największe, tak? I mając tak posegregowane, wyselekcjonowane odpowiednie tematy, skupiamy się na mieszkaniówce. Moim zdaniem potrzebna jest nowa uchwała, bądź nowe zasady prywatyzacji. To po pierwsze. Po drugie, spółka powinna mieć być może jakiś program, być może jakiś plan prywatyzacji tych mieszkań. I one też powinny być wyselekcjonowane, posegregowane, z informacjami. W tym mieszkaniu, dajmy na to w tym budynku, w tym budynku mamy trzy rodziny, które mogłyby wykupić albo dwie, ale dwie nie. I teraz trzeba na tyle tworzyć mądry plan, i rozmawiać również z tymi ludźmi, tak? Porozmawiać z tymi ludźmi. Tutaj Szanowni Państwo są trzy rodziny, które chcą wykupić, dwie, które nie chcą. Będziemy musieli te dwie znaleźć inne mieszkania i doprowadzić w dalszej kolejności do dalszej prywatyzacji tychże budynków, bo to jest największy problem. Szanowni Państwo, w Namysłowie nie ma takich

strat na ZUK-u. Ale oni mają trzy razy mieszkań mniej. W Nysie nie ma z powodu, ale oni mają trzy razy mniej. Więc jeżeli my jakby uporządkujemy temat związany z mieszkalnictwem w uchwałach, to wydaje mi się, że to będzie najlepsze, najlepsze, najlepsze rozwiązanie. I ja bym chciał, żeby o tym była rozmowa. No półtorej godziny o tym rozmowy nie było. Jakby było atakowanie. Tak, tak, tak ja to odbieram. Dziękuję. Ja przepraszam, będę musiał o 12.00 wyjść, bo właśnie mam kolejne gdzieś zebranie i dziękuję za wysłuchanie przez wszystkich radnych moich uwag.

**Przewodnicząca Rady Alicja Isalska:**

- Dziękuję. Bardzo proszę **radny Stanisław Mięczakowski**.

- Miło jest słyszeć, że mamy podobny tutaj tok myślenia, że nie jesteśmy na tyle kompetentni, żeby pochylić się nad protokołem, więc te organy zewnętrzne to skontrolują. Natomiast chciałbym przejść do spraw bieżących, które również jest tutaj w porządku obrad, które również się wiążą z tym, że już są wykonywane prace naprawcze dotyczące tutaj wniosków pokontrolnych. Więc w tej formule zadam pytanie Panu Prezesowi i liczę na odpowiedź bieżącą. Więc Panie Prezesie, w protokole było stwierdzona nieprawidłowość związana z wynajem reklam wielkopowierzchniowych przez jedną z prудnickich firm. Na chwilę obecną ta firma już wykonuje remont elewacji. Proszę mi powiedzieć, czy zostało złożone zapytanie ofertowe do innych firm? Bo na chwilę obecną ten kosztorys opiewa na kwotę 100 tys. zł, czy był sporządzony inny kosztorys, czy zapytanie ofertowe z innych firm spłynęło i czy tego nie mógł przejąć ZUK? Mając na uwadze ekonomię, czyli mam zaległości, 100 tysięcy przyjmuję na swoje paragrafy finansowe i wykonuję na podstawie wykonanego przez siebie kosztorysu tą inwestycję. Proszę mi odpowiedzieć i też kto nadzoruje z ramienia ZUK-u wykonywaną inwestycję?

**Prezes ZUK Władysław Podróżny:**

- Szanowny radny, jeżeli chodzi o tą umowę, to jest to kontynuacja umowy, to była wcześniej była ta umowa dziesięcioletnia. Następnie wystąpił tutaj ten najemca, który, który miał nam reklamę. My wyraziliśmy zgodę pod warunkiem uzyskania wszystkich niezbędnych uzgodnień. Wnioskodawca wystąpił do Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków, uzyskał dokumentację w tym zakresie i zgodnie z tą dokumentacją i podpisaną umową realizuje, że tak powiem, tą naprawę elewacji i jednocześnie będzie tam jego reklama. Jest to zgodne z procedurą i chciałem powiedzieć, że nie tylko w tym zakresie, ale również mamy podpisaną taką już bardzo formalną procedurę wyznaczania prowadzenia spraw związanych z reklamami na terenie całego miasta i całej gminy. Chciałem powiedzieć też, że na stronach internetowych Zakładu Usług Komunalnych są wskazane miejsca, gdzie reklamodawcy mogą umieścić swoje reklamy. Jeżeli jest wniosek, to my zgodnie z tą procedurą ten wniosek rozpatrujemy. Jeszcze są wolne miejsca, natomiast trzeba powiedzieć, że tych miejsc jest faktycznie też niewiele.

**Radny Stanisław Mięczakowski:**

- Dobrze, więc chciałbym jeszcze doprecyzować, bo nie uzyskałem pełnej odpowiedzi. Kto nadzoruje z ramienia ZUK-u wykonywaną inwestycję? Czy były inne zapytania ofertowe na wykonanie tej usługi? W jakim systemie jest to wykonywane? Czy ZUK wykonał kosztorys swój, żeby zweryfikować tą inwestycję?

**Prezes ZUK Władysław Podróżny:**

- Jako tako my nie nadzorujemy, ponieważ my przystąpimy do odbioru po wykonanej pracy zgodnie z dokumentacją, którą przedłożył wnioskodawca i którą uzgodnił wojewódzki konserwator.

**Radny Stanisław Mięczakowski:**

- Czy Państwo macie zweryfikowany kosztorys, czy nie jest to zawyżony kosztorys, czy macie kontroferty na wykonanie, czy też inne kosztorysy związane z wykonaniem tej usługi? A dlaczego to nie zostało wykonane w przypadku inwestycji za 100 tys. zł?

**Prezes ZUK Władysław Podróżny:**

- To jest naprawa elewacji i to jest rozłożone na wiele lat, podobnie jak to było w poprzedniej umowie.

**Radny Stanisław Mięczakowski:**

- Ale przepraszam, kto za to płaci? To są pieniądze gminne spółki, więc zapytanie ofertowe powinno spłynąć, czy nie będzie to możliwe wykonanie w tańszych. Więc umówmy się tak, proszę o przedstawienie umowy na wykonanie tej inwestycji przez firmę, która na chwilę obecną wykonuje, o wskazanie osoby nadzorującej i czy jest wykonany kosztorys przez Państwa w celu weryfikacji? A jeżeli jest, to proszę o przedstawienie tego kosztorysu, żebyśmy mogli jako radni zweryfikować, bo przyjdzie powiedzieć firma, która za tą usługę zrobi 200 tys. kosztorys. Przyjmiecie Państwo w ciemno ten kosztorys? Wydaje mi się, że nie. Więc mając na uwadze proszę o przedstawienie całej dokumentacji, osobę nadzorującą, jak również oferty, kontroferty, bo w tym przypadku powinny zostać złożone. Na wykonanie tej inwestycji i mam nadzieję, że Państwo do przyszłego tygodnia tą dokumentację całą uzupełnicie, łącznie z kontrofertami, kosztorysami, czy nie można było tego zrobić taniej, mając na uwadze kondycję spółki, bo jeżeli można było to wykonać taniej, to mogła to wykonać spółka własnym sumptem, gdyż Państwo wykonujecie takie też usługi na terenie samego miasta. To mam jedno pytanie. Drugie też w podobnym tonie, jeśli chodzi o zakup sprzętu i urządzeń. Został zakupiony traktor w celu usprawnienia pielęgnacji terenów zielonych. Chciałbym zapytać, czy też zostały złożone jakieś zapytania ofertowe na zakup tego urządzenia i czy jest dokumentacja na to?

**Prezes Władysław Podróżny:**

-Jeżeli chodzi o zakup sprzętu, to jest to zgodnie...

**Przewodnicząca Rady Alicja Isalska:**

- Proszę.

**Burmistrz Grzegorz Zawiślak:**

- Drodzy Państwo, ja niestety muszę jechać do Opola, bo interesy gminy Prudnik potrzebują, abym się spotkał z paroma osobami, między innymi z Panem Marszałkiem Województwa. Ja dziękuję za tę dyskusję. Mam nadzieję, że dyskusja, na pewno tutaj się zapoznam z stenogramem tej sesji, ta dyskusja przyniesie konkretne rozwiązania. Teraz widzę, że zaczęły być konkretne pytania padać, na które na pewno chcielibyśmy wszyscy znać odpowiedzi. Poproszę Pana Wiceburmistrza, aby w moim imieniu uczestniczył. Dziękuję bardzo.

**Prezes ZUK Władysław Podróżny:**

- Panie radny, jeżeli chodzi o zakup sprzętu, to chciałem powiedzieć, że kupiliśmy ciągnik, który spowoduje to, że zamiast czterech czy pięciu osób, które będą, były do tej pory potrzebne przy koszeniu, zbieraniu trawy, ale tam jest również ciągnik taki, który jest możliwość jego wykorzystania do akcji w okresie zimowym, gdy będzie taka potrzeba. Czyli zakup ten spowodował, że ilość osób potrzebna do pracy zostanie ograniczona z co najmniej czterech do jednej osoby. Jeżeli chodzi o procedurę zakupu, jest to zgodna z procedurą, która obowiązuje w Zakładzie Usług Komunalnych i zgodna z prawem zamówień publicznych.

**Radny Stanisław Mięczakowski:**

- Również proszę o przedstawienie do przyszłego tygodnia dokumentacji związanej z zapytaniami ofertowymi i z dokumentacją dotyczącą zakupu tego. Kolejna sprawa dotycząca spraw bieżących. Proszę mi powiedzieć, czy na przestrzeni tych ostatnich kilku lat doszło do zwolnień pracowników, za które później Państwo płaciliście odszkodowania? Jeżeli tak, w jakiej wysokości i ile osób?

**Prezes ZUK Władysław Podróżny:**

- Jeżeli chodzi o zwolnienia pracowników proszę Państwa, Państwo zawsze tutaj, jakby motywowaliście nas do tego, żeby szukać oszczędności i jakby weryfikować ilość osób zatrudnionych. Ponieważ były takie opinie, że tych osób jest za dużo. Ja tylko chciałem powiedzieć w tym zakresie, że średnio w spółkach to jest kilkadziesiąt osób zatrudnionych. My łącząc się, czyli Zakład Usług Komunalnych przyjmując zarząd budynków komunalnych, to wtedy ta ilość osób była w granicach około 120-130 osób. Na dzień dzisiejszy zatrudniamy te osoby, to jest poniżej 90. Jeżeli chodzi o zwolnienia, żadnych zwolnień grupowych nie było. Były to zwolnienia wynikające np. z przejściem

osób na emeryturę, czy jakimiś tam odejściami, ale to są naprawdę sprawy takie marginalne. Jeżeli chodzi o zwolnienia i o sprawy sądowe, to faktycznie były tutaj takie dwie sprawy związane z tymi osobami. Pierwsza rzecz wynikała, że tak powiem z tego, że dla tej osoby, która została zwolniona nie było po prostu zakresu pracy, ponieważ ta działalność, którą prowadziliśmy w tym obszarze została zamknięta ze względu na sytuację ekonomiczną. Również taka sytuacja była związana z drugą osobą. To spowodowało, że ta oszczędność w spółce w tym momencie miesięcznie była ponad 10 tysięcy złotych.

**Radny Stanisław Mięczakowski:**

- Panie Prezesie, troszeczkę się nie zrozumieliśmy, bo pan mówi, że tutaj Rada Miejska naciska, żeby restrukturyzację prowadzić dzięki zwolnieniom. Nie o to pytałem i nie taki jest cel. Wprost przeciwnie. Chodzi o to, żeby zatrudniać. Natomiast zapytałem stricte, czy zostały zwolnione osoby niezgodnie z kodeksem pracy i czy zostały z tego tytułu wypłacone odszkodowania? A doskonale wiemy, że tak. Więc to nie jest narracja taka, że to Rada Miejska idzie w kierunku takim, żeby redukować i generować oszczędności. Nie tędy droga. Chodzi o to, że pracownicy zostali zwolnieni niezgodnie z Kodeksem Pracy i z tego tytułu Państwo wypłaciliście odszkodowania. Proszę potwierdzić, czy to było fakt, czy taki przypadek nie miał miejsca.

**Wiceprezes ZUK Wojciech Dancewicz:**

- Pani Przewodnicząca, Szanowni Radni. Wracam tutaj do zapytania Pana Stanisława. Jeżeli chodzi o odszkodowania, to zostały wypłacone, ale w formie ugody. W sądzie nastąpiła ugoda pomiędzy pracodawcą, a pracownikiem i odpowiednia kwota, jedna i druga strona się dogadała i dwie osoby takie zostały zwolnione i został rozwiązany stosunek pracy. Tyle i aż tyle

**Radny Stanisław Mięczakowski:**

- Dobrze. Czyli taki przypadek był, zwolnienia i wypłaty odszkodowania na korzyść pracowników.

**Wiceprezes ZUK Wojciech Dancewicz:**

- Zgadza się. Wiadomo, jeżeli jest ugoda, no to musi być porozumienie dwóch stron, pracownika byłego, również pracodawcy.

**Przewodnicząca Rady Alicja Isalska:**

- Dziękuję. Czy Pan radny jeszcze ma jakieś pytanie? Panie radny.

**Radny Stanisław Mięczakowski:**

- Myślę, że to już wyczerpuje, bo...

**Przewodnicząca Rady Alicja Isalska:**

- Dziękuję.

**Wiceprezes ZUK Wojciech Dancewicz:**

- Czy ja mogę jedno zdanie?

**Przewodnicząca Rady Alicja Isalska:**

- Proszę.

**Wiceprezes ZUK Wojciech Dancewicz:**

- Proszę Państwa... Proszę? [niestyszalne]. Powiem szczerze, nie wiem, czy to warto zdradzać, czy nie, ale powiem, mówię prosto, tak? Dla spółki 15 tysięcy. [niestyszalne]. Tak. [niestyszalne]. Dziękuję. Dobra. [niestyszalne].

**Przewodnicząca Rady Alicja Isalska:**

- Bardzo proszę. Proszę, Pan Wiceprezes jeszcze.

**Wiceprezes ZUK Wojciech Dancewicz:**

- Panie radny Mięczakowski, jestem troszkę zbulwersowany Pana zdaniem, które Pan wcześniej wygłosił tutaj na tej sali, a mianowicie, że zgłosi Pan to do NIK-u i do CBS-u sprawy związane z ZUK-em. Powiem Panu szczerze, pracuję w gospodarce komunalnej 46 lat, jest to mój prawie finisz końcowy i pierwszy raz się spotkałem z takimi zarzutami, jakie Pan tutaj próbuje w stosunku do mojej

osoby kierować i mnie zarzucać. No, ale między innymi ja jestem w tym zarządzie też i dotyczy to mojej osoby. Tylko tyle i aż tyle.

**Przewodnicząca Rady Alicja Isalska:**

- Dziękuję. Bardzo proszę radny Zygmunta Bochenek.

**Radny Zygmunta Bochenek:**

- Przepraszam, czy mogę?

**Przewodnicząca Rady Alicja Isalska:**

- Bardzo proszę, radny Zygmunta Bochenek.

**Radny Zygmunta Bochenek:**

- Ja może powiem tak, bo chciałem tutaj zadać pytanie do Pana Burmistrza, ale tutaj zadam to pytanie do wiceburmistrza, bo na pewno coś na ten temat będzie wiedział. Powiem tak, dwie godziny prawie dyskutujemy. Rozmawiamy na temat sytuacji, jaka jest w spółce gminnej w zakładzie ZBK-u z ZUK-em połączonej. Chodzi tutaj o taką sprawę. Czy ta kontrola dotyczyła tylko nieprawidłowości przy przyznawaniu mieszkań, czy dotyczyła kontrola również innych działów w spółce? Przepraszam, troszeczkę mi się język płacze, bo jestem zbulwersowany, tak długo czekałem. Ja mam takie pytanie do Pana. Miałem to pytanie dać do Pana Burmistrza, zadaję do Pana Wiceburmistrza. W 2019 roku do radnego Pana Zygmunta Bochenka w grudniu 2019 roku wpłynęło takie pismo przez pracowników Zakładu Usług Komunalnych. My pracownicy Zakładu Usług Komunalnych w Prudniku zwracamy się z prośbą do radnych o sprawdzenie, jak nasza firma stoi finansowo w związku z przeprowadzoną kontrolą zleconą przez organ zewnętrzny, przez firmę zewnętrzną drogą przetargu powołaną przez Pana Burmistrza. W firmie huczy, ludzie mówią różne rzeczy. Nikt nie chce powiedzieć, co wykazała ta kontrola. Na końcu zacytuję tylko jedno, że w spółce jest bardzo źle. I tam odnoszą się do protokołów, że dajmy na to, dlaczego nie analizowano każdorazowo przetargi, gdzie przy tych przetargach spółka gminy ponosi straty. Chciałem to zadać takie pytanie, bo to było skierowane też do Komisji Skarg, Wniosków i Petycji. Dostałem odpowiedź, że to była skarga niezasadna, ponieważ się nikt pod tym nie podpisał. Na końcu pracownicy podpisali się coś takiego, że boją się o zwolnienia grupowe. A tutaj i właśnie, co wykazała ta kontrola, bo to dotyczy nie tylko tego, że przydziału mieszkań. Myśmy jako Komisja Społeczna, jeszcze raz powtórzę to, co powiedział kolega Jacek. My to opiniujemy, a nie decydujemy, jak dalej te mieszkania są przyznawane. I tylko chciałbym wiedzieć, czy będziemy dalej dopłacać do tej spółki jako gmina, jako radni? Bo powiem tak, niejedna spółka gminy jest tak zadłużona w ostatnim czasie. Pan burmistrz powiedział tutaj do kolegi radnego Jacka, że już robi kampanię wyborczą. Pan Burmistrz zaczął już dawno robić kampanię wyborczą. Co powiem na następnej sesji, gdzie ja jako radny 11 listopada zostałem obrażony przez Pana Burmistrza w asyście Sztandaru Solidarności. Nie mówi się do nieobecnych, ale to powtórzę, zadam takie pytanie na następnej sesji. Dziękuję bardzo.

**Przewodnicząca Rady Alicja Isalska:**

- Dziękuję bardzo. Proszę **Wiceburmistrza** przepraszam **Jarosława Szóstka**.

- W 2019 roku nie zlecaliśmy kontroli do ZUK-u. Wtedy w ZUK-u, bo to chodzi o dokument, który został stworzony, czyli jakieś plany restrukturyzacji spółki przez firmę Kurolis. Jak dobrze pamiętam, bo to chyba do tego czasu się odnosimy. Firma Kurolis miała przygotować nam przynajmniej dwa lub trzy plany na restrukturyzację spółki. Jeden z tych planów został wdrażany. Chodziło o w sposób naturalny obniżenie zatrudnienia w spółce, no i to zostało wdrożone. To Państwo przeglądając rok do roku dokumenty, które są Państwu przekładane, czyli sprawozdanie roczne z działalności spółki, widzicie jak to zostało wdrażane. Tu m.in. zamknięcie linii sortowniczej, ale też czasami samą restrukturyzację stanowisk w firmie, czyli jeżeli odchodzi ktoś na emeryturę to ewentualny podział kompetencji na inne stanowiska lub jakieś zmiany personalne, kadrowe, zmiany same organizacyjne w spółce, ale tu pewnie więcej na ten temat powiedzieliby prezesi. Jednak nie to jest jakby clou naszego dzisiejszego spotkania. Ciężko się odnosić do tego jak pewne sprawy komentują pracownicy, jakie

mają informacje o tym jak wygląda kondycja spółki. Natomiast kondycja spółek komunalnych nigdy nie jest owiana żadną tajemnicą, bo tak jak mówię Państwo mają raz do roku sprawozdanie z działalności spółki i to sprawozdanie nie jest przekładane tylko Państwu i do Państwa wiadomości, tylko jest do wiadomości publicznej. Każdy, w tym pracownicy ZUK-u mogą i mają do tego wgląd. Myślę też, że jeżeli mieliby jakiegokolwiek wątpliwości co do wypłacalności spółki, to jednak to, że mają wynagrodzenie na czas. Wszelkie inne świadczenia, które są im wypłacane, też są im wypłacane na czas. No to jednak chyba to jest taka najważniejsza odpowiedź na te wszystkie pytania. Tutaj jeżeli chodzi o kondycję spółki od roku 2019 do dnia dzisiejszego, na ten moment nie ma zatorów płatniczych. Większość zobowiązań spółki jest płacona na bieżąco. Więc no tak mogę się tylko odnieść do tego pisma z 2019 roku w taki sposób, bo bazując na faktach, tak?

**Przewodnicząca Rady Alicja Isalska:**

- Bardzo proszę.

**Wiceprezes ZUK Wojciech Dancewicz:**

- Ja jeszcze proszę Państwa gwoli uzupełnienia, jeżeli chodzi tutaj o przekazanie informacji Pana Burmistrza. W Radzie Nadzorczej dwóch członków reprezentuje załoga naszej spółki, czyli bezpośrednio pracownicy mają na bieżąco wiadomości i informacje, jakie są wyniki, co się dzieje w spółce, co planujemy, jakie zakupy. Także myślę tutaj jest kontakt pomiędzy pracownikami na bieżąco kontynuowany. Dziękuję.

**Przewodnicząca Rady Alicja Isalska:**

- Dziękuję. Proszę Pan radny.

**Radny Stanisław Mięczakowski:**

- Pani Przewodnicząca, ze względów po prostu na sprawy osobiste muszę wyjść, także przepraszam najmocniej Państwa.

**Radny Zygmunt Bochenek:**

- Ja jeszcze ad vocem tak króciutko, bo chciałem zapytać o kontrolę, którą przeprowadzała pracownica urzędu. Mam takie pytanie do radcy prawnej, czy ktoś by mi mógł odpowiedzieć. Czy to jest zgodnie z literą prawa, że Przewodnicząca Rady Nadzorczej kontroluje spółkę, w której jest Przewodniczącą Rady Nadzorczej i jeszcze jest pracownikiem urzędu w naszej gminie? Dziękuję bardzo.

**Przewodnicząca Rady Alicja Isalska:**

- Dziękuję bardzo, proszę **radny Tomasz Wiśła.**

- Dziękuję za udzielenie głosu. Szanowni Państwo, ja rozumiem, że wszyscy wiemy, czemu służy kontrola, jaki jest tok prowadzenia kontroli, jaki jest sens prowadzenia kontroli. Wszyscy wiemy, że kontrola ma służyć temu, żeby znaleźć nieprawidłowości. Dziwną byłaby kontrola, która nie znalazłaby żadnych nieprawidłowości. Po kontroli wykonuje się protokół pokontrolny i w protokole pokontrolnym, zależnie od tego, jaka jest waga nieprawidłowości, należy wskazać albo czas wykonania nieprawidłowości natychmiastowej, albo czas wykonania i poprawy nieprawidłowości terminowy. Miesiąc, 2, 3, 4, 5, 6. Zależy od tego, jaki podmiot jest kontrolowany. Po upływie terminu poprawy nieprawidłowości wykonuje się rekontrolę i dopiero wtedy określa się plon tego całego postępowania. Ja rozumiem, że dyskusja i wątpliwości w przydziale mieszkań należy złożyć na karp poprawy nieprawidłowości w trybie natychmiastowym. Do tego Panowie Prezesi powinni dorzucić jeszcze inne według swojego uznania, bowiem ten tryb powinien nakazać kontrolujący. Inne aspekty tej kontroli i dopiero wtedy nam przedstawić. Jeżeli program przydziału mieszkań jest tak, no powiedzmy, tak jak tutaj kolega mi podpowiada, dziurawy, musimy go jak najszybciej zmienić, aby nie budził żadnych wątpliwości. I dobrze, że się odbyło spotkanie Rady Nadzorczej 16 listopada, że Panowie Prezesi tam podjęli jakieś kroki, bo to oni są odpowiedzialni za to, aby nieprawidłowości usunąć. Bo jest naturalnym, że każdy podmiot, który się kontroluje, w każdym podmiocie znajdzie się jakieś w trakcie kontroli nieprawidłowości. I dajmy im czas na naprawę tego. To, co wymaga dłuższego czasu, dłuższy okres. To, co jest trudne, to, co jest, tak jak mówiłem wcześniej,

przyznawanie mieszkań bardzo bolesne dla niektórych, w trybie natychmiastowym. I wtedy wykonajmy, nałożmy na osobę kontrolującą obowiązek wykonania rekontrolu i zweryfikowania tego wszystkiego. I wtedy powinniśmy się spotkać przy tym stole i zapewne wszyscy będziemy się zgadzali z tym, że proces kontroli został zakończony prawidłowo. Wszystkie uchybienia zostaną zlikwidowane. Uważam, że taka powinna być kolejność tego działania.

**Przewodnicząca Rady Alicja Isalska:**

- Dziękuję. Bardzo proszę **Wiceburmistrz, Pan Jarosław Szóstka.**

- Pan radny tutaj bardzo dobrze określił, w jakim trybie powinniśmy pracować i o tym też trybie natychmiastowym, jakby poprawy tych uchybień tu już wcześniej prezesa mówili, bo jeżeli chodzi o sam przydział, to zostały wdrożone oprócz tej tak, jakby podwójnej weryfikacji. To także coś, co mogłoby ewentualnie wyeliminować te wątpliwości, które się pojawiły. Bo Państwo w protokole mają wymienione 5 mieszkań, do których można mieć wątpliwości co do szybkości przydziału. Tak? I myślę, że tych wątpliwości by nie było, gdyby zostało wcześniej wprowadzone to, co już obowiązuje i na kanwie tych wątpliwości, które do nas trafiły wraz z tym protokołem zostało wprowadzone, czyli dokumentacyjne odnotowywanie tych ilości odmów czy przekazania kluczy do oglądań mieszkania. Bo gdybyśmy to mieli dokumentacyjnie, to myślę, że nie byłoby wątpliwości co do tych pięciu mieszkań, które się pojawiły. Ponieważ tak, przez ten czas od 2019 roku zostało przyznanych ponad 200 mieszkań, a tutaj mamy wątpliwości co do pięciu. Więc to jest jakiś tam procent. Oczywiście żałujemy, że to się pojawiło, bo dobrze zawsze równać do zera. Natomiast wydaje się, że to jest i tak niewielka liczba. Natomiast przelanie na dokumenty, odpowiednie dokumenty i dokumenty takie, które można później zweryfikować, bo to też pragnę powtórzyć, że Pani kontroler, co do pewnych procedur czy dokumentów, które obowiązywały w spółce miała wątpliwości. Może też osoby, które to przygotowywały, przygotowywały te dokumenty pod siebie i potrafiły to odczytać, natomiast osoby, które przychodziły po nich, czy osoby z zewnątrz miały problemy z odpowiednim odczytywaniem tych dokumentów i wyciąganiem odpowiednich wniosków. Natomiast myślę, że teraz takich problemów po prostu nie będzie.

**Przewodnicząca Rady Alicja Isalska:**

- Dziękuję. Bardzo proszę Pani **radna Urszula Rzepiela.**

- Nie ma już Pana radnego Tomasza Wiśły, ale również dziękuję za przedstawienie procesu, w jakim toczyć się powinna kontrola. Ja jeszcze raz proszę Państwa wracam do terminów, jakie zostały wymienione w piśmie Komisji Rewizyjnej z 27 września. Piszecie Państwo w sprawozdaniu, dokładnie cytuję. Po zapoznaniu się z wynikami kontroli Komisja Rewizyjna zobowiązuje Zarząd Spółki Usług Komunalnych do usunięcia nieprawidłowości w terminie do 31 grudnia 2023. Termin kontroli wykonanych we wnioskach zaleceń ustala się na pierwszy kwartał 2024. I to właśnie podkreśliłam na początku, że musi być czas. Z jednej strony słyszałam, że oskarżacie Państwo, że zainicjowaliście ten temat kontroli w ZUK-u na wiosnę, a teraz jeszcze on się toczy. A z drugiej zarzucacie burmistrzowi, że na podstawie protokołu podjął już działania naprawcze we współpracy z Panami Prezesami. Organizujemy tutaj spotkanie w tak szerokim gronie, a komisja nie spotkała się z przedstawicielami Zakładu Usług Komunalnych, a jednocześnie sama komisja pisze, termin ten pokontrolny ustala się na pierwszy kwartał 2024. Więc wybaczcie Państwo, ale sądzę, że udzieliła się wszystkim narracja, jaka się dzieje na poziomie ulicy Wiejskiej. Ja oglądam. No nie wszystkim, ale nie jest to dobra tendencja. Ja oglądam sprawozdania, ponieważ no leży mi to na sercu jako Polce. I nie chciałabym, żeby te zachowania były przenoszone na nasz grunt. My musimy w ramach współpracy i poprawy warunków życia w naszym środowisku działać wspólnie, a nie nagonki robić. To straszenie, proszę Państwa NIK-em i CBŚ-em, no jest naprawdę nie na miejscu. Tak jak było przy skardze na burmistrza wysyłanie do Urzędu Wojewódzkiego zapytań, jak zrobić, kiedy jest dwa na dwa. No przecież proszę Państwa my mamy kompetencje, rozsądek, wiedzę i wolę współpracy, żeby załatwić to na naszym poziomie, a nie oskarżać się. Ja proszę Państwa naprawdę i wiele razy powtarzam, długo związana



jestem z urzędem i współpracą z MZBM, z ZBK, a teraz z ZUK-em. I po prostu widzę, że ten proces idzie ku dobremu. A Państwo się odwołujecie do czterech lat. A przecież burmistrz i ta rada zastała jakiś tam stan tej substancji mieszkaniowej i stan tego przedsiębiorstwa. Uważam, że wszystko idzie w dobrym kierunku. Może nie w tak szybkim tempie, jak społeczeństwo by oczekiwało. Ale deficyt mieszkań powoduje jak gdyby poczucie krzywdy w społeczeństwie. Ja Państwu przypomnę jedną rzecz. Kiedy był stan wojenny, burmistrzem był Tadeusz Balcerkowski. Na kartki były reglamentowane towary, pralki, lodówki, meble. Szał był, kolejki wielodniowe. Padło wtedy oskarżenie, że Naczelnik Balcerkowski ma skład rzadkich i pożądaných towarów w piwnicy. Ja mieszkałam w tym samym bloku, w którym mieszkał burmistrz. Maciupenka piwnica. Ale taką nagonkę zrobiono na tego człowieka, a on naprawdę lawirował między rządem, między Solidarnością, między obywatelami. Bo roszczeniowość wtedy była i poczucie krzywdy społeczeństwa ogromne. I załamało go to. Naprawdę załamało go to psychicznie. Jak zauważono, jakie skutki ta nagonka zrobiła, to poszczególne grupy społeczne, nie będę wymieniać jakie, zaczęły się tłumaczyć, to nie my puściliśmy tą plotkę. Wiecie Państwo, plotka ptakiem wyleci, kamieniem wróci. Nie róbmy tego. Spotkajmy się spokojnie, dajmy Państwu czas, omówmy to bez emocji. Bardzo o to proszę. My działamy w kierunku poprawy życia społecznego na naszym terenie. To jest nasz cel. Dziękuję.

**Przewodnicząca Rady Alicja Isalska:**

- Dziękuję. Proszę **radny Jacek Urbański**.

- Przykro mi, że coraz więcej osób potwierdza to, że kojarzy im się wszystko tutaj, co się dzieje z wyborami. No, ale to tak widocznie. Tak abstrahując do tego Pani radna, to tylko chcę przypomnieć, że nie tylko do wojewody pisała Komisja Skarg. Nie tylko pisała interpretacje zapisu do wojewody, ale nawet też do ministerstwa. I powiem tak. Ani wojewoda, ani ministerstwo nie byli w stanie odpowiedzieć na to zadane pytanie, co w przypadku. Bo, że tak powiem ustawodawca wygląda na to, nie przewidział takiej sytuacji, że może się zdarzyć i nikt nie podjął decyzji, a wręcz przeciwnie. Proszę sobie zauważyć, że to właśnie komisja doszła do konsensusu, głosowała ponownie po wyczerpaniu możliwości uzyskania konkretnej zgodzie z prawem odpowiedzi, bo nikt nie umiał na to pytanie komisji odpowiedzieć, więc dlatego mówię, aż do ministerstwa to trafiło. I komisja na kolejnym ze spotkań, tu są członkowie komisji, postanowiła nie mając konkretnego wyjaśnienia zapisu w ustawie, zaproponowała ponowne głosowanie i sprawa została rozstrzygnięta, ale to tak na nawiasie. [niesłyszalne]. Nie, nie, nie, proszę nie rozwijać. Nie była Pani na tej komisji, więc proszę, bo nie będę teraz przytaczał tego, bo to nie ma sensu tak nawiasem. Ja bym chciał tutaj do Pana Prezesa. Mam takie pytanie, mam dwa pytania. Pierwsze do Pana Prezesa. Tutaj na szybkiego przeczytałem pismo, które Pan wysłał teraz do burmistrza, jeżeli chodzi o zmiany do regulaminu w działaniu tej społecznej Komisji Mieszkaniowej. I wszystko jest okej. Tylko chciałbym zaznaczyć jedną rzecz, o której Pan nie napisał, a myślę, że w dobrym tonie byłoby, żeby taka informacja również się tutaj w tej Pana informacji do Pana Burmistrza pokazała, że gro tych poprawek, które tam teraz Pan wymienił, to są poprawki, które wyłuszczyła, że tak powiem Komisja Społeczna. Choćby na ostatnim spotkaniu siedzieliśmy ponad 4 godziny i ja nie wiem, czy przeczytamy się, że tutaj Pan Burmistrz potwierdzi. Myśmy te, że tak powiem niuansiki, które wyszły między innymi w wyniku tej kontroli, no i też tego, że ta komisja się spotyka i są różne problemy, i na bieżąco jak gdyby te problemy wynikały. I samo wyłapanie tych poprawek, i ewentualnie propozycja również w zdecydowanej większości w tym piśmie wyszła od komisji. Czyli sami zauważyliśmy te błędy i tutaj Pan o tym nic nie napisze. Myślę, że tu Pan Burmistrz jest w stanie to podkreślić. A jakie mam pytanie do Pana? To zaraz, bo to od razu pytanie zadam. W piśmie znowu, które wysłał Pan Burmistrz do Państwa, odnośnie prób wyjaśnienia tej sytuacji i tak dalej, jest tam taki jeden zwrot. Ja przeczytam go dosłownie, a kwestia, w którym on to miejscu może nie ma znaczenia. Jest taki cytacik, przeczytam. Do 15. stycznia Zarząd Spółki winien przedłożyć informacje o podjętych działaniach eliminujących stwierdzone nieprawidłowości. I tutaj jest to pytanie m.in. zadane, ja je też zadaję w takim samym kontekście, zadanie tych

przydziałów mieszkań. Protokół kontroli stwierdził tam nieprawidłowości i jest teraz taka sytuacja. Zostały mieszkania przyznane. Według komisji kwestia przydziałów jest kwestią nie tyle dyskusyjną, co ta kontrola wykazała, że są konkretne nieprawidłowości, które ta kontrola wykazała. I teraz proszę mi powiedzieć, w jaki sposób Pan chce wyeliminować lub wyprostować, że tak powiem, bo taki jest sens tego, te błędy, które popełniono przy przydziale mieszkań? Jeżeli te mieszkania są przydzielone, są umowy najmu, to co Pan w tym wypadku zrobi, jeżeli faktycznie są tam takie przedziały, które budzą zastrzeżenia? Co w takim przypadku Pan jest w stanie zrobić? To ja będę miał jeszcze jedno pytanie.

**Prezes ZUK Władysław Podróżny:**

- Szanowny Panie Radny, ma Pan rację, że na ostatniej komisji była ta sprawa omawiana, Komisji Mieszkaniowej. Myślę, że cieszę się bardzo, że tutaj te działania, które również podjęliśmy w spółce, bo kierownik przedstawiając informacje na Komisji Mieszkaniowej przedstawiał również te nasze wnioski, do których doszliśmy po właśnie tej kontroli i bardzo się cieszę, że i spółka i Społeczna Komisja Mieszkaniowa mamy tutaj bardzo zbieżne, że tak powiem, konkluzje z tego. I myślę, że to jest dobra też taka podstawa, żeby wprowadzić te zmiany. One będą na pewno bardzo tutaj mocno porządkować te rzeczy, do których ewentualnie były jakieś zastrzeżenia. Jeżeli chodzi o przyznawane, przyznane mieszkania. Proszę Państwa, jeszcze raz chciałem powiedzieć, wszystkie mieszkania, które zostały przyznane, one zostały przyznane dla osób, które znajdowały się na listach mieszkaniowych. Tam nie było osoby, która że tak powiem, była poza listą jakkolwiek, czy socjalną. No, ale jakby trudno, trudno mi dyskutować tutaj z, jakby z każdą sprawą, ponieważ to wymaga przekazania dokumentów i że tak powiem takich warunków szczegółowych. Ja nie chciałbym tutaj rozmawiać i jakby oceniać na temat emocji danych tutaj poszczególnych osób. I wszystkie te mieszkania, które zostały przyznane, one zostały przyznane, jak podkreślam z, dla osób będących na tych listach. Myślę, że nie byłoby sensu teraz wchodzenia, jakby i, że tak powiem anulowania czegokolwiek, ponieważ to by zaburzało w ogóle tą ideę i naruszałoby pewną taką stabilność osób, które już te mieszkania dostały. Proszę Państwa, my też mamy taką możliwość, żeby weryfikować osoby, żeby weryfikować rodziny, ich statut materialny, czy on się nie zmienił i to możemy robić w okresach takich kilkuletnich. Jeżeli my stwierdzimy, że faktycznie, nie wiem, ktoś zajmuje mieszkania, a jego statut danej rodziny polepszył się na tyle, że może kupić sobie mieszkanie albo może wynajmując na rynku wtórnym, to możemy tutaj przystąpić do działań. Tylko chcę powiedzieć, że faktycznie dobry to jest moment na to, że jeżeli będziemy analizowali te wnioski i jakby, do których wspólnie doszliśmy i również tutaj z uwag ze Społecznej Komisji Mieszkaniowej, to będzie to wtedy ten moment, żeby ewentualne jeszcze inne uwagi uwzględnić w tej uchwale. Też potwierdzam i tutaj chciałem serdecznie podziękować w imieniu Zakładu Usług Komunalnych, że faktycznie no Komisja Mieszkaniowa ostatnio chyba nawet powyżej czterech godzin tutaj pracowała i między innymi mając też pewne sprawy tutaj do dyskusji, zostały one rzetelnie przedyskutowane i te wnioski mówię są bardzo zbieżne z nami. To znaczy się, że działania podjęte przez nas są, że tak powiem, idą w dobrą stronę i też szybkie, ponieważ my nie czekamy na to, co mamy określone w informacji, którą dostaliśmy z komisji tutaj rewizyjnej właśnie, która jest przy Radzie Miejskiej. Mając też uwagi i mając też wnioski od Pana Burmistrza oraz od Rady Nadzorczej, niezwłocznie przystąpiliśmy do tych działań. To, co mogliśmy zrobić wewnątrz siebie już zrobiliśmy, a to, co wykracza poza nasz zakres, zostało właśnie skierowane do gminy. Następnie będzie to na dyskusji u Państwa na naradzie też rozumie miejskiej. Jeszcze raz chciałem też powiedzieć do Pana radnego Bochenka, który pytał o sytuację finansową. Proszę Państwa, naprawdę sytuacja finansowa w spółce jest stabilna. My nie przewidujemy żadnych zwolnień. Nie ma problemów z płatnościami, bo jeżeli chodzi o płatności, jesteśmy naprawdę na bieżąco. Myślimy tutaj raczej o tych zakupach, o inwestycjach. Natomiast nie możemy się rozwijać w sensie takim, żeby świadczyć usługi na zewnątrz, ponieważ, jak Państwo wiecie, to ograniczenie związane z in-housem, czyli wykonywanie zadań dla gminy, ono musi być co

najmniej na poziomie 90%. I tutaj te wszystkie takie zapytania odnośnie tego, czy my tu jakby realizujemy inwestycje na zewnątrz, czy one są zgodnie z procedurami, czy wygrywamy. Proszę Państwa, my dzisiaj w można powiedzieć 99% wykonujemy zadania związane z usługami, z zamówieniami, które realizujemy dla gminy lub zdarza się też w ramach jakichś pomocy dla jednostek związanych z gminą. I jeszcze raz chciałem powiedzieć, że żadnego zagrożenia działalności spółki na dzień dzisiejszy nie ma, nie widzę, nie przewiduję i nie przewiduję też w najbliższej przyszłości. Naprawdę sytuacja jest stabilna, a problem związany z niedofinansowaniem substancji mieszkaniowej. Ten problem po prostu był już, był wcześniej, był od lat i dopóki nie urealnimy czynszu, nie zejdziemy ze stanów, które są, że tak powiem naprawdę dosyć spore, no to po prostu on będzie występował. Tylko to już Państwo radni musicie jakby wybrać, czy podnosić czynsze tutaj bardzo drastycznie, czy po prostu godzić się na to, że jednak te dopłaty ze strony gminy będą, ale czynsze będą na takim poziomie, które będą akceptowalne dla mieszkańców. Ponieważ to dotyczy gro przede wszystkim mieszkańców, które mają problemy z zapewnieniem sobie we własnym zakresie tych substancji, tych mieszkań komunalnych, które niejednokrotnie z innych obszarów muszą opuścić, są eksmitowane i im po prostu trzeba w tym zakresie pomagać. Dziękuję.

#### **Radny Jacek Urbański**

- Drugie pytanie, tutaj niestety muszę zachować się trochę niegrzecznie, no bo nie ma Pana Burmistrza, a chciałem Panu Burmistrzowi. Jest zastępca, tak. Myślę, że tutaj oczywiście Pan Burmistrz tutaj, myślę, że odpowie mi na to pytanie, o którym chcę teraz, że tak powiem, w tym kontekście, co chcę zabrać głos. Bo z reguły zapewne, no mówię, Pan Burmistrz zawsze, jeżeli się gdzieś wytyka pewne rzeczy, jakieś nieprawidłowości lub chce się do czegoś człowiek dociec, to zaraz jak mantrę powtarza, że to są wybory. No i boję się, że znowu by musiał Pan Burmistrz powiedzieć, że ja znowu z wyborami tu wyskakuję, nie? No, ale tak patrzę na te punkty, jest tam mowa nad sprawami bieżącymi realizowanymi przez spółkę, więc myślę, że to może nie jest kwestia wyborów. No zdziwiłbym na pewno i zaskoczyłbym Pana Burmistrza, ale ja jak pytam, to naprawdę nie mam tu, czy tak jak mówię, zadaję pytania w związku tutaj z tą sytuacją i nawiązuję do podobnych pytań, które zadawałem przy ZWIK-u. Tak samo jest nieciekawa sytuacja, jeżeli chodzi o sytuację finansową ZWIK-u i też zadawałem te pytania i to też miało być związane z wyborami. No rozczaruję Pana Burmistrza, ale naprawdę chodzi mi o kondycję tych spółek. I jestem świadomym radnym i mało tego, chcę być przy podejmowaniu decyzji. A my tutaj, tak jak mówię, powtarzam to już kolejny raz. Biorąc udział w sesjach, w komisjach, podejmujemy uchwały dotyczące tych spółek. Więc jeżeli podejmujemy uchwały i tak samo jak tutaj w sprawie jakiejś dotacji w ciągu roku czy zwiększenia kapitału zakładowego w przeciągu tych paru lat, no to chcę być świadomy tego i chcę być informowany o wszystkich szczegółach, które dotyczą tych spółek, w których ja podejmuję uchwałę i nie widzę nic w tym zdrożnego i nie widzę nic z tym związanego z wyborami. Dlatego mam tutaj taki dylemat. Bo dużo tutaj rzeczy mówimy i widzę, że dalej jest nie tak, jak bym sobie, że tak powiem życzył. Czyli żeby wszyscy radni mieli dostęp do wszystkich dokumentów, które są związane z działalnością danych spółek gminy. I tutaj to, co Pan Burmistrz nawiązał, odnośnie do tej kontroli. Proszę Państwa, nie wiem, czy Państwo wiedzą. Są w ogóle zorientowali, że na przykład w 2019 roku, 1 grudnia, było to, co Pan Burmistrz mówił, ale to nie wiem, czy tu pomyłka, jeżeli chodzi o firmę wykonującą. Był wykonany program restrukturyzacji jednoosobowej spółki gminy Prudnik Zakładu Urządzeń Komunalnych, Spółka z Ograniczeniem Odpowiedzialności. I to wykonywała firma z Katowic LPW, taki ja mam skrót. Sobie zanotowałem. [niesłyszalne]. No, no, no, ale to nie tyle ważne. I tak jak mówię, to był 2019 rok. I teraz, jaki był sens robienia tego programu. No został jakiś tam wykonany program, raport, taki audyt ekonomiczny. I czy ktoś z Państwa radnych o tym wiedział, że w tym czasie było coś takiego robione? Jeden Pan radny to wiem, bo się tym interesował, ale to była Pana własna inicjatywa. Natomiast myśmy o czymś takim nie byli poinformowani. A proszę sobie z tym dokumentem zaznajomić. Zwróćcie Państwo uwagę, że w tym dokumencie jest bardzo szeroko

opisana sytuacja wewnętrzna, ekonomiczna spółki, z jej zagrożeniami, itd. I już w 2019 roku między innymi zagrożeniami była taka sytuacja, mowa, to co my przez te kolejne lata tutaj żeśmy podejmowali, choćby poprzez te dotacje i tak dalej, mowa była o utracie płynności finansowej. Że zobowiązania bieżące wobec dostawców rosną szybciej na przykład niż spółka jest w stanie zarobić. I przecież taką sytuację mieliśmy tą przewidzianą w 2019 roku i, że tak powiem przedyskutowaną, zidentyfikowaną. Mieliśmy taką sytuację na początku tego roku. Była moja interpelacja odnośnie opóźnień w płatnościach bieżących dla dostawców. Chodziło o TBS, chodziło o różnego rodzaju była ta interpelacja, już nie będę przytaczał tych rzeczy, ale była o tym mowa. Był problem z opłatami do spółdzielni mieszkaniowej, do TBS-u. Pan Prezes te rzeczy nam tutaj przedstawiał, one były czasowo przez pół roku, że tak powiem, jak gdyby na raty spłacane i tak dalej. Czyli już wtedy, że tak powiem było zawarte pewne rzeczy i wskazówki, że coś jest nie tak. W tym momencie już nasuwa mi się takie pytanie, dlaczego my jako radni nie zostaliśmy z takim dokumentem zapoznani? Pytanie drugie, czy taki dokument, no myślę, to warto się było z tym zapoznać, żeby wiedzieć, o czym ja rozmawiam. Czy taki dokument na przykład lub wnioski z tego dokumentu były przedstawionej Radzie Nadzorczej? Ja myślę, że może tutaj nie wiem, czy jest taki obowiązek, czy nie ma takiego obowiązku, ale na pewno chodzi przecież o kondycję naszej spółki. Więc wydaje mi się, że coś takiego również i Rada Nadzorcza powinna się z tym zapoznać, żeby wiedzieć ewentualnie o decyzjach, które były później podejmowane. I teraz, tak jak mówię. Jest nam wszystko ładnie, pięknie opisane, natomiast my o tym... Dobrze, to później. Dobrze, ja to zaraz się z tym zapoznam. I mówię tak już nie rozciągając tego tematu. Na końcu jest tam takie podsumowanie i jedno zdanie, które mi utkwilo. Podsumowując, należy wskazać, że spółka jest w trudnej sytuacji finansowej. Brak finansowania permanentnych strat z zobowiązaniami lub podwyższenie kapitałów oznacza szybką i trwałą utratę płynności. Czyli w tamtym czasie już się coś działo i proszę sobie przypomnieć. Myśmy tam przez te kolejne cztery lata podejmowali decyzje odnośnie i to strategiczne decyzje odnośnie dotacji, itd. do ZUK-u. Natomiast nie znaleźliśmy takiego ładnego, pięknego audytu ekonomicznego, który by pokazywał, co się w tej spółce dzieje. Czyli jak gdyby do końca nie byliśmy świadomi, jak ta sytuacja wygląda. W zeszłym roku, tak, w listopadzie 2022 roku, firma Polinvest z Krakowa wykonywała coś takiego. Raport z analizy w zakresie prawnych uwarunkowań powierzenia spółce Zakładowi Usług Komunalnych, jednoosobowej spółce gminy z ograniczoną odpowiedzialnością zadania gminy Prudnik polegającego nad zarządzaniem nieruchomościami stanowiącymi własność gminy Prudnik. I tutaj również rozpisane są, jest tam kwestia wyjęć, znaczy inaczej. To jak gdyby to opracowanie miało być jak gdyby, tak mi się wydaje. Bynajmniej no to by potwierdził pan burmistrz, ewentualnie pan burmistrz tutaj potwierdzi. Dalszym działaniem, jeżeli chodzi o reorganizację ZUK-u. Pamiętacie Państwo, mieliśmy tutaj złożoną deklarację. Myślę, że z tego się nie wycofa, mówię, szkoda, że nie ma pana burmistrza, ale jest wiceburmistrz, odnośnie reorganizacji i restrukturyzacji ZUK-u. Byliśmy tam, że tak powiem zapewniani, że będzie zrobione, będzie zrobione i w którymś momencie otrzymaliśmy wiadomość po dłuższym czasie, że odstępujemy od tego. Może temat wróci na przyszły rok. To opracowanie, ten raport był zrobiony pod tym kątem. Tam zostały dla nas zaproponowane trzy warianty in-house'u, in-house'u połączonego z powołaniem spółki córki i tam był trzeci wariant odnośnie działalności publicznej. Tak się to tam harmonijnej czy jakoś nazywa. Do czego zmierzam? Chodzi mi o po prostu... I jeszcze wracając, są tam takie wnioski odnośnie zadań powierzonych spółce przez gminę. I raport ten stwierdza, że budzą wątpliwości zarządzanie nieruchomościami, strefa płatnego parkowania, odbiór i zagospodarowanie odpadami komunalnymi. Czyli są to te tematy, którymi my tutaj przez te lata i do dzisiejszego dnia cały czas się zajmujemy. Te tematy cały czas wracają na sesję, cały czas są wałkowane i są w tych tematach podejmowane uchwały. Dlaczego my nie jesteśmy o takich konkretnych opracowaniach informowani, abyśmy byli świadomi tego, jakie decyzje podejmujemy? No i to by było moje pytanie do Pana Burmistrza.

**Wiceburmistrz Jarosław Szóstka:**

- To już pierwsza rzecz, w trakcie Pańskiej wypowiedzi otrzymał Pan wydruk informacji z działalności burmistrza pomiędzy sesjami z tego okresu, który jakby zaprzecza tej Pańskiej tezie o tym, że nie są Państwo o konstruowaniu czy zamawianiu takich raportów informowani, bo są Państwo informowani. Jeżeli później jest ktoś chętny, to jak najbardziej może mieć wgląd do tych dokumentów i do wniosków płynących z tych dokumentów. To jest jedna rzecz. Druga rzecz, ten dokument z 2019 roku pokazał nam to, o czym też dzisiaj tutaj mówiliśmy. Nie tylko ja, ale i Pan Prezes, Pan Wiceprezes, niektórzy radni. W całej działalności Zakładu Usług Komunalnych największą stratę powoduje działanie zarządcze na substancji komunalnej i wszystko, co z tym idzie. I ten problem został już w 2019 roku zdiagnozowany, ale myślę, że także specjalnie go nie trzeba było diagnozować, bo w momencie wchłonięcia ZBK do ZUK-u wszyscy zdawali sobie z tego sprawę. Stąd to, co już mówił tutaj na tej sali Pan Prezes, została podpisana umowa, w której gmina zobowiązywała się do pokrycia tej straty w postaci zwiększenia straty refundacji, tak? Poniesionych kosztów, w postaci zwiększenia kapitału zakładowego, co się nie wydarzyło chyba w 2018 roku, jak dobrze pamiętam. Dopiero w 2019 z opóźnieniem. I tu te wszystkie zagrożenia płynące. I tak, no tam jest w tym raporcie z 2019 roku takie sformułowanie, że jeżeli gmina nie weźmie i nie wywiąże się z tego obowiązku refundacji, no to spółka będzie miała olbrzymie problemy, bo po jednym roku to mamy 1,5 mln straty. W kolejnym roku to są 3 mln straty, więc jest wiadomo, że spółka by utraciła swoją płynność. Te wnioski, które płynęły z raportu z 2019 roku, część z nich została wdrożona, więc spółka, ja nie powiem, że stale jest w restrukturyzacji, bo jest to proces prawny i on ma swój początek i powinien mieć jakieś zakończenie. Natomiast reorganizacja tej spółki trwa, o czym też Państwo są informowani. Widzą to Państwo, tak jak już powiedziałem tutaj raz, jeżeli chodzi o liczbę pracowników zatrudnionych w tej spółce. Natomiast raz jeszcze powiem wracając do tego 2019 roku. Tam to zostało zdiagnozowane. I też myślę, że dzisiaj nie odkryliśmy Ameryki mówiąc o tym, że to właśnie mieszkaniówka tą spółkę gdzieś pociąga w kierunku tej coraz pogłębiającej się straty, czy gdzieś straty oscylującej zwykle w granicach miliona złotych z plusem bądź minusem w jedną, bądź w drugą stronę. Nie odkryliśmy Ameryki, bo o tym mówimy, tak naprawdę gdzieś od tego 2019 roku. No Państwo zdają sobie sprawę, jak duży ten zasób komunalny mamy, ile to jest budynków, ile to w konsekwencji jest lokali. I tu też nie mogę się zgodzić, że nie podejmujemy działań naprawczych, bo wiedzą Państwo, że od tego czasu wprowadzona została uchwała odnośnie sprzedaży lokali mieszkaniowych z bonifikatą, co ma w konsekwencji spowodować to, co między innymi mówił radny Licznar, ale i także Pan Prezes, zejścia z tego zasobu mieszkaniowego gminnego do niższej, takiej akceptowalnej liczby tych mieszkań. I w konsekwencji ta strata będzie mniejsza i ta refundacja będzie mniejsza. To co wykonała dla nas spółka Polinvest też dotyczyło tej materii. Tak, bo tutaj zaraz uzupełni moją wypowiedź sekretarz, który nawiązał jakby współpracę i koordynował ten temat ze spółką Polinvest, ale tutaj też zastanawialiśmy się nad wypracowaniem nowego systemu zarządzania tymi nieruchomościami, rozważaliśmy różnego rodzaju ruchy prawne i będziemy na pewno, tak jak obiecywał tutaj burmistrz odnośnie działań na przyszły rok, związanych z tym właśnie palącym tematem, jeżeli chodzi o działalność Zakładu Usług Komunalnych, czyli tą substancją mieszkaniową, będziemy ten temat w przyszłym roku rozwiązywać. Tak? No, ale to bez udziału Państwa na pewno się nie uda. I tu jeszcze poproszę Pana Sekretarza o dwa zdania.

**Sekretarz Marek Radom:**

- Proszę Państwa, każde opracowanie, które zamawiamy, to nie zamawiamy po to, żeby położyć je na półkę, tylko coś się z nim zawsze dzieje. Jeżeli chodzi o to zamówienie, które dotyczyło in-house'u, to chciałbym przypomnieć, że właściwie mamy ostatni rok, jeśli chodzi o in-house w śmieciach. Sytuacja jest na tyle dynamiczna, że KIO ma swoje orzeczenia. Mówi się, że in-house jest ten zwykły, który można oprzeć na dyrektywie unijnej. Są przepisy w ustawie o zamówieniach publicznych, które regulują w jakiś sposób in-house. I po to było zamówione to opracowanie, żebyśmy się przygotowali do zmian na rok przyszły, jeśli chodzi o in-house w śmieciach. Jak Państwo pamiętacie problemem

było to, że spółka nasza prowadziła działalność np. sprząając tereny spółdzielni mieszkaniowej. Ja wiem, że już nie sprząta, ale to było pokłosie m.in. też tych, jak gdyby formułowania tych sytuacji, które nas czekają. I na pewno przyjdziemy do Państwa w pierwszym kwartale przyszłego roku, żeby zapytać Państwa, co robimy dalej. Bo jak gdyby, myśmy się przymierzali cały czas, po to było to pytanie, bo planowaliśmy, żeby w drodze in-house'u przekazać zarządzanie nieruchomościami. Jak Państwo wiecie, w zasadzie w nieruchomościach jest jedna forma powierzenia takiego zadania, czyli zarządzanie. To, co zostało u nas zrobione, czyli użytkowanie to jest ograniczone prawo rzeczowe, które właściwie podlega nawet wpisaniu do Księgi Wieczystej. Można powiedzieć, że w Polsce ten rodzaj prowadzenia działalności związanej z mieszkaniowym zasobem gminy stosuje, no można powiedzieć kilka gmin w Polsce. Myśmy się wzorowali na... Jeszcze z Panem Burmistrzem Fejdychem wyjeżdżaliśmy w tej sprawie na Śląsk. Oglądaliśmy, jak to wygląda technicznie, jeśli chodzi o prowadzenie użytkowania. I teoretycznie wszystko zależy od, wiadomo od czego, od pieniędzy. Dlatego chcieliśmy się przygotować do tego kolejnego in-house'u, który nas czeka. I to nie jest wykluczone, że będą tutaj zachodziły też jakieś zmiany związane z mieszkaniówką, ale to jak gdyby dyskusja będzie w tym momencie, jak do tego dojdziemy. Mówię sytuacja jest tak dynamiczna, tak prawnie skomplikowana, że tak jak tutaj Państwo mówicie, że kontrolę trzeba eksperta, który kontrolę przeprowadzi. My też szukamy ekspertów, którzy podpowiedzą nam co zrobić. Jak Państwo widzą to jest powołanie spółki córki, córki i jeszcze wnuczki. Pan Prezes Trojniak podpowiadał nam, żebyśmy zrobili to co w Nysie, bo tam podobnie zrobiono. Także spółka siostra. To nie jest takie proste, naprawdę. Albo będziemy płacić za śmieci 24 zł, albo 44 zł. I tu jest wybór. Pan radny wie, że jak przyjdzie firma z zewnątrz, to będzie 20, a za rok będzie 40. Taka jest metodologia.

**Przewodnicząca Rady Alicja Isalska:**

- Dziękuję, ad vocem **radny Jacek Urbański**.

- Panie burmistrzu, wszystko jest okej, tylko chodzi mi o taką jedną rzecz, żebyśmy się dobrze zrozumieli reasumując moje zapytanie, w jakim kontekście ja to mówię. To jest to samo, co mówiłem przy spółce ZWIK, że musimy wszystkie wiadomości wiedzieć. I faktycznie w sprawozdaniu z działalności jest to wpisane, ale jak Pan przeczytał tę informację w sprawozdaniu burmistrza, to ona tam 2/3 tej wypowiedzi jest w kontekście połączenia ZUK-u z ZBK. W tym kontekście jest to, że tak powiem odpowiedź. Natomiast uważam jeszcze raz i o to mi chodzi, że jeżeli taki dokument jest stworzony, to oprócz tego, że jest jakaś informacja burmistrza, że taki dokument był zrobiony, bo o tym chyba z 1922 roku nie ma tego chyba w informacjach nigdzie. To kwestia do sprawdzenia, ale to nie o to teraz tutaj chodzi. Chodzi mi mianowicie o to, informacja z informacją, ale czy są jakieś, znaczy jakieś problemy, żebyśmy my dostawali takie raporty? Bo później dyskutujemy i mówię, no ktoś mógłby powiedzieć, no dobra, ale było tam w sprawozdaniu, trzeba było sobie iść i dokładnie powiedzieć. A ja wręcz przeciwnie. Jestem tego zdania, że jeżeli takie opracowania są zrobione, wydawane są na to gminne pieniądze i dotyczą one naszych spółek, uważam, że takie sprawozdanie my jako radni powinniśmy otrzymać. Czy radny się z tym zapozna, czy nie, to już każdego z nas jest, że tak powiem jego sumienie i kwestia podejścia do tej pracy. Ale ja uważam, że takie coś powinniśmy dostawać, jak gdyby z klucza, że tak powiem i z nim mieć możliwość się zapoznania. Dziękuję.

**Sekretarz Marek Radom:**

- Ja tylko jedno słowo. Takie dokumenty w spółkach to jest informacja zastrzeżona. Każda spółka ma kontrahenta, a ja wiem, co Pan chce powiedzieć. Jest to spółka publiczna, komunalna i wszystko, co jest związane z działalnością tych podmiotów jest jawne. I zadam tylko jedno pytanie Państwu, czy komuś kiedykolwiek odmówiłem jakiegokolwiek informacji? Pan Trojniak przyszedł, powiedział chce opracowanie, na drugi dzień dostał. Więc ja nie wstrzymuję niczego, ale wiem, że jest jedna osoba. To może być jutra ta kontrahenta. No proszę Państwa, to jest nic innego jak jakaś konkurencja, która wokół nas jest. Tak? Dzisiaj można powiedzieć, że można firmę stłamsić. No jak puścimy to w taki obieg, nie ma sprawy, jak Państwo każecie, będziemy to przysyłać z pewnymi konsekwencjami.

**Radny Jacek Urbański:**

- No, ale przecież jesteśmy świadomymi radnymi, więc uważam, że jeżeli ktoś nie wie, że takich rzeczy nie wolno przekazywać w jakimś nieokreślonym trybie, więc można, czy podmiotowi, no to można zaznaczyć na wstępie, że jest to informacja taka i taka. I każdy świadomie, jest dorosły, ponosi za to odpowiedzialność. Co z takim dokumentem robi lub z informacjami robi.

**Sekretarz Marek Radom:**

- Proszę Państwa jeszcze raz, nikomu nie odmówiono jakiegokolwiek dokumentu w tym urzędzie. Ja uważam, że Państwo nawet nie musicie występować o dokumenty jako informację publiczną, bo one wam się po prostu należą do tego, żeby faktycznie i normalnie wykonywać swoje obowiązki. Po to dajemy do informacji takie rzeczy, że jeżeli ktoś jest zainteresowany, przychodzi, dostaje taki dokument.

**Przewodnicząca Rady Alicja Isalska:**

- Dziękuję. Czy Pan radny to wszystko, tak? Bardzo proszę Pani Urszula Rzepiela ad vocem.

**Radna Urszula Rzepiela:**

- Do tematu, który poruszył Pan radny Jacek Urbański, Pan Sekretarz przyniósł jakieś wyjaśnienie.

**Przewodnicząca Rady Alicja Isalska:**

- Dziękuję, Pan **radny Zygmunt Trojniak**.

- Pani Przewodnicząca, Panowie Prezesi, Panowie, Koleżanki i Koledzy Radni. Ja mam takie cztery pytania, ale krótkie, chciałbym konkretne odpowiedzi. Pan Prezes Podróżny powiedział, że sytuacja w spółce jest stabilna. Więc chciałem zapytać, na czym polega ta stabilność sytuacji? Bo Pan chyba w maju tego roku pisał na interpelację Pana radnego Urbańskiego, że Pan ma należności przeterminowane tylko dla jednej spółki, chyba dla TBS-u, około miliona złotych. Ile na dzień dzisiejszy, powiedzmy, nie wiem, możemy się pomylić o 100 tysięcy, albo zaokrąglić do 100 tysięcy. Ile w tej chwili ma Pan przeterminowanych należności i do ilu spółek komunalnych?

**Prezes ZUK Władysław Podróżny:**

- Panie radny, jeżeli chodzi o należności przeterminowane, tutaj Pan radny Urbański również mówił o tym, że to były jakieś inne, jakichś różnych firm, podmiotów m.in. czy dostawców, czy też np. m.in. było do spółdzielni wymieniane. Proszę Państwa, my, jak powiedziałem...

**Radny Zygmunt Trojniak:**

- Ale Panie Prezesie, ja pytam konkretnie, ile...

**Prezes ZUK Władysław Podróżny:**

- Ale już odpowiadam. My mieliśmy w tym momencie, co Pan radny mówi, mieliśmy zobowiązanie tylko do TBS-u. Ja chciałem Panu przypomnieć, że w latach poprzednich one sięgały nawet po kilka miesięcy, dochodziło do dziewięciu. Takie były kiedyś zobowiązania. W tym momencie faktycznie były te zobowiązania nie miliona, ale one się kształtowały w granicach między 700 do 800 tys. zł, tylko dlatego, że czekaliśmy na uchwałę Rady Miejskiej, żeby nam zrekompensować wydatki za rok poprzedni. Na dzień dzisiejszy jesteśmy na bieżąco, jeżeli chodzi o te zobowiązania do wszystkich dostawców.

**Radny Zygmunt Trojniak:**

- Czyli w tej chwili nie ma przeterminowanych należności?

**Prezes ZUK Władysław Podróżny:**

- Tak.

**Radny Zygmunt Trojniak:**

- Okej, dobrze. Mam jeszcze pytanie odnośnie strefy płatnego oparkowania. Pamiętam, jak chyba w 2019 roku strefa płatnego oparkowania, została rozwiązana umowa z prywatną firmą, która nazywała tą strefę płatnego oparkowania i przekazana ZUK-owi tak, żeby środki publiczne, czyli z tego dochodu zasilały spółkę. Co się stało i co było powodem tego, że strefa płatnego parkowania została przekazana z ZUK-u do gminy?

**Wiceburmistrz Jarosław Szóstka:**

- Nawet jak Pan Jacek czytał to opracowanie odnośnie in-house'u, to padła tam nazwa strefy parkowania, stąd nasze działania w tym temacie.

**Radny Zygmunt Trojniał:**

- Ja tylko przypomnę Panu Burmistrzowi, że strefa płatnego parkowania, jak były zmiany stawek, zostały podniesione na różnych odcinkach czy godzinach o 100%, a przy całonocnym to prawie o chyba 300%. Więc rozumiem, że ta strefa płatnego parkowania była, wychodziła ze stratą w ZUK-u, tak?

**Sekretarz Marek Radom:**

- Ja powiem, jak jest w tej chwili.

**Radny Zygmunt Trojniał:**

- Bo dla mnie zaskoczeniem jest tak, prywatna firma ponosiła koszty, miała zysk i przekazywała, teraz, żeby mi Pan powiedział ile. 40% czy 60% z jednej złotówki przechodziło do gminy. To jak to się stało, że w cudzysłowie kura znosząca złote jajko przeszła do ZUK-u i stała się stratą, a już nie przynosiła przychodu?

**Prezes ZUK Władysław Podróżny:**

- Panie radny, chciałem powiedzieć, że prywatna firma, która realizowała to zadanie, realizowała to w ten sposób, że po prostu nie do końca gmina miała kontrolę, ponieważ to było zestawienie, w tym sensie. Znaczący ja tylko mówię o czym już chciałem powiedzieć, ponieważ to były zestawienia, które były przekazywane, że tak powiem do gminy też w formach papierowych. Po zmianie my mieliśmy, zostaliśmy zobowiązani do zakupu tutaj programów. Zostały też wprowadzone nowe parkometry. Była możliwość zakupu przez Internet, ale były też proszę Państwa istotne ograniczenia, które zostały wprowadzone. Kiedyś strefa płatnego parkowania również była w soboty, a później już nie była. Były skrócone też godziny. Zostało też takie udogodnienie dla mieszkańców wprowadzone, że te 15 czy pół godziny, co wcześniej też nie było prowadzone. O tej kontroli to mówię w tym zakresie, że dzisiaj płacąc dany mieszkaniec za strefę płatnego parkowania od razu jest to w systemie i pracownik gminy widzi na jaki to jest okres czasu, jaką był rodzaj płatności i nawet nie ma jak gdyby potrzeby, żeby ten bilet, jeżeli zostanie wprowadzony numer rejestracyjny do systemu, żeby znajdował się za szybą. Czyli ten, że tak powiem standard i ta jakość usług, wachlarz dla mieszkańców, on tutaj znacznie się uprościł. Natomiast chciałem jeszcze przypomnieć, że my też podpisując umowę w tym okresie, niezależnie od tego procent, który byliśmy zobowiązani oddać do gminy, był właśnie taki sam jak ten poprzedni podmiot. Dlatego też te koszty, które wprowadzaliśmy spowodowały, że po prostu to się w pewnym momencie nie bilansowało. I to była jedyna przyczyna. To nie jest tak, że my to mieliśmy źle skalkulowane.

**Radny Zygmunt Trojniał:**

- To ja zapytam tak, Panie Prezesie. Firma, która zarządzała strefą, kupowała parkometry na własny koszt. Państwo te nowe parkometry kupiliście z własnych środków, czy skąd się wzięły te parkometry?

**Prezes ZUK Władysław Podróżny:**

- Co prawda wtedy było podwyższenie kapitału zakładowego dla Zakładu Usług Komunalnych, ale to było w ramach refundacji kosztów za lata, za rok poprzedni.

**Radny Zygmunt Trojniał:**

- Panie Prezesie, zapytałem się, skąd wzięły się nowe parkometry i kto za nie zapłacił?

**Prezes ZUK Władysław Podróżny:**

- Co do zasady było to ze środków spółki.

**Radny Zygmunt Trojniał:**

- Czyli widzi Pan, gmina kupiła Panu parkometry, normalna firma kupuje sama. A gmina Panu podarowała parkometry, Państwo zarządzaliście strefą i ze stratą. Państwa każda działalność, która jest dawana do ZUK-u zawsze po jakimś czasie przynosi stratę. Idąc teraz dalej. Tutaj dowiedziałem się, że



Pan radny Licznar złożył zapytanie i podobno określiliście, że macie na różnych działalnościach straty. A więc ja zapytałem się, bo no Pan Sekretarz mi udostępnił umowę, która jest sporządzona między gminą, a ZUK-em i w tej umowie jest, że straty do pokrywania czy objęciem udziałów są w wyniku tylko działalności na zarządzaniu mieszkaniem. Z czego Pan Prezes pokrył pozostałe straty?

**Prezes ZUK Władysław Podrózny:**

- Proszę Państwa, do tej pory zawsze tak było i tak jest, że straty są tylko, że tak powiem refundowane za, że tak powiem związane z mieszkaniówką. Jeżeli byśmy popatrzyli, jakie strata jest na mieszkaniówce, na substancji komunalnej, to nigdy kwoty dofinansowania z gminy nie były większe, tej stracie poniesionej na mieszkaniówce. Natomiast jeżeli chodzi o te inne, które były drobne i tutaj Pan radny Licznar też mówił, że to były niewielkie straty, to pokrywaliśmy je z zysków na innych działalnościach, na przykład na remontach mieszkaniowych.

**Radny Zygmunt Trojniak:**

- Panie Prezesie, albo się nie rozumiemy, albo że tak powiem nie o tym samym mówimy. Państwo ponosiliście straty na różnych działalnościach, które Państwo prowadzicie w swojej spółce. Tylko jedną z tych działalności gmina mogła pokryć te straty, czyli na działalności mieszkaniowej. Państwo występowaliście do nas. Ostatnio Pan Burmistrz nawet powiedział, byliśmy tym zaskoczeni, że walne zgromadzenie wspólników podjęło uchwałę, nie pytając się Rady Miejskiej w ogóle o zgodę, że straty zostaną pokryte spółką przez objęcie udziałów lub przez spłatę tak zwaną klasową tych środków. Gdzie w sprawozdaniu było finansowym, że Państwo ponosicie straty na innych działalnościach i że one są finansowane z innego źródła niż dotacja czy powiedzmy pokrycie straty z Rady Miejskiej?

**Prezes ZUK Władysław Podrózny:**

- Panie radny, my przedstawiając informacje dla Rady Nadzorczej zawsze, która jest w drugim półroczu, jako spółka chyba przedstawiamy tą informację jedną z bardziej obszernych, bo to nie jest kilka czy kilkanaście stron. Tylko to jest kilkadziesiąt stron, jeżeli chodzi o działalność i tam ta działalność jest bardzo szczegółowo rozpisana. Jeżeli chodzi o mieszkaniówkę, jeżeli chodzi o, że tak powiem higienę komunalną, jeżeli chodzi o utrzymanie terenów zielonych, dróg, odśnieżania, cmentarza, Akcji Zima, również strefy płatnego parkowania, również zadań wykonywanych remontowych. I jak powiedziałem, z innych działań, gdzie mamy również, bo nie mamy wszędzie straty, tylko mamy też zyski. To z tych działalności tych, które były na plus, zostały pokrywane straty na przykład na Cmentarzu Komunalnym. Chciałem powiedzieć, że założymy, jeżeli chodzi o Cmentarz Komunalny, to my mamy tylko przychody związane z tak zwanym, że tak powiem opróżnianiem pojemników, tak? To nie jest tak, że my tam mamy jakieś ekstra dodatkowe pieniądze za to, że tym cmentarzem zarządzamy.

**Radny Zygmunt Trojniak:**

- Powiem to tak, w sprawozdaniu, które Pan przedłożył nam do wglądu w sierpniu w ogóle nie było tematu, że Pan ponosi stratę na jakichkolwiek innych działalnościach. Ale nie było. Na drugi raz będę pytał bardziej szczegółowo. Jeszcze mam pytanie odnośnie tych raportów. Bo te raporty tutaj Pan radny Urbański zapytał. One były z roku 2019-2022. Czy Państwo te raporty w spółce mieliście? Dyskutowaliście o nich? Podjęliście jakieś działania? Rada Nadzorcza wam dała jakieś zalecenia? Jakimi były wyniki powiedzmy z podjętych działań mając te raporty do wglądu?

**Prezes ZUK Władysław Podrózny:**

- Proszę Państwa, mieliśmy te raporty, powiem jakby nawet więcej. Firma kontrolując również była tutaj u nas i o pewne rzeczy też pytała, tak? I my wskazywaliśmy również te zagrożenia, o których mówił tutaj Pan Wiceburmistrz. Jeżeli nie byłoby realizowanej umowy, którą ZUK zawarł w 2018 roku i nie byłoby rekompensaty. Powiem to inaczej, bo to nie jest to samo, bo my mamy podwyższenie kapitału. Ale jeżeli nie byłoby rekompensaty za działalność związaną z mieszkaniem, w tym momencie faktycznie ta płynność byłaby zagrożona. Tylko Pan Urbański mówił o tym, że był ten raport w 2019 roku i wtedy jakby już firma wskazywała takie możliwości. Natomiast chciałem powiedzieć, że

mamy 2023 i przeszliśmy, mimo tej trudnej sytuacji, również otoczki, przeszliśmy to bez takich problemów. Ja jeszcze raz bym chciał Panu tutaj przypomnieć, bo już mówiłem chyba ten przykład wiele razy. Proszę Państwa, na jednej z ulic mamy 47 mieszkań. To są bardzo małe mieszkania, to są mieszkania socjalne. Przypis, który my mamy z tych 47 mieszkań proszę Państwa to jest miesięczny, to jest 853 zł. Czyli za te 853 zł powinniśmy taki budynek utrzymać, wyremontować, naprawić w razie potrzeby. A ja śmiem twierdzić, że są substancje mieszkaniowe, gdzie za 853 zł to jest odstępné tylko na jednym mieszkaniu, a my mamy utrzymać 47. Stąd jest ta strata Panie radny, to znaczy można by było podwyższyć tam czynsz i można by było ten czynsz urealnić i powiedzieć, że on nie będzie na przykład po złotówce, tylko będzie po 6 zł albo po 7. Tylko ci mieszkańcy nie będą w stanie tego zapłacić, ponieważ nawet przy złotówce mają problemy z zapłaceniem tego czynszu. I to jest ta pomoc pośrednio ZUK-u, ale przede wszystkim gminy, również Państwa radnych. A budżet gminy dokłada do tego, żeby ci mieszkańcy mogli po prostu w tych mieszkaniach godnie żyć.

**Radny Zygmunt Trojniak:**

- To ja Panu Prezesowi odpowiem tak. Pan Prezes podał skrajny przypadek lokalu socjalnego, bo jak mówimy o czynszach, to zawsze odnosimy się do takiej skrajności. To ja teraz Panu odwrócę sytuację. A czy osoba, która była w tym protokole, która zarabiała 1950 euro, czyli na nasze to jest około 9000, plus małżonka 3600, czyli około 12-13 tysięcy złotych, zajmując mieszkanie komunalne Pana zdaniem ma prawo do obniżonego czynszu?

**Prezes ZUK Władysław Podróżny:**

- Nie ma prawa do obniżonego czynszu.

**Radny Zygmunt Trojniak:**

- A jaki płaci w rzeczywistości?

**Prezes ZUK Władysław Podróżny:**

- Proszę Pana, ja już to tłumaczyłem tą sytuację. Jeżeli bym mówił o tych danych, to prosiłbym jakby tak, żeby one były szczegółowo. Przeliczenie na jednego mieszkańca, na jednego najemcę w tym wypadku, to dochód był na poziomie 3300 zł. I tłumaczyłem jakby z czego to też wynikało.

**Radny Zygmunt Trojniak:**

- Ale ja pytam konkretnie, bo Pan powiedział, że niektórzy płacą 800 złotych, a ja tutaj pytam, ktoś ma tak wysokie dochody. Ma prawo do skorzystania, będąc na liście i tak jak Pan Burmistrz powiedział, weryfikujemy, sprawdzamy, komisja się zajmuje społeczna, Pan Wiceburmistrz, wszyscy się tym zajmują, i taka osoba się prześlizguje. Podpisuje się z nią umowę na wynajem lokalu komunalnego i zapytam się tak. Jaka jest stawka podstawowa na najem lokalu komunalnego? Bez obniżek, stawka podstawowa.

**Prezes ZUK Władysław Podróżny:**

- Dzisiaj to jest bodajże 6,21 po podwyżkach, tak?

**Radny Zygmunt Trojniak:**

- No to widzi Pan, Pan mówi, żeby chociaż płaciła stawkę 6 złotych, a tutaj stawka podstawowa jest 6,21, a na tym mieszkaniu jaka jest stawka za wynajem tego lokalu dla tej osoby?

**Prezes ZUK Władysław Podróżny:**

- Ona jest na pewno nie niższa, ponieważ tam są też czynniki zwiększające, jeżeli chodzi o tak zwaną lokalizację. Natomiast chciałem jeszcze raz powiedzieć, że ta osoba również przeszła weryfikację i faktycznie ona została umieszczona na liście i zostało jej to mieszkanie przyznane. To mieszkanie również chcę powiedzieć, że to było mieszkanie, bo to musi, musi, musi Pan radny wiedzieć, że to mieszkanie było do remontu. To nie było mieszkanie, które było zdadne do zamieszkania, tylko to mieszkanie było do remontu i ta osoba musiała wykonać remont, żeby w tym mieszkaniu zamieszkać z własnych środków.

**Wiceburmistrz Jarosław Szóstka:**

- Jeszcze tak, żeby uzupełnić, bo Pan znowu używa takiego słownictwa, jak prześlizgnęło się, sugerując, że procedura jest nieszczelna, że doszło do jakiegoś złamania tej procedury. Prezes tu powiedział, że Pan mówi o jednej osobie, która zarabia takie pieniądze, tak, 9 tysięcy złotych, dużo, niedużo. Kwestia indywidualna. Natomiast jeżeli dochodzi do wnioskowania o wpisanie na listę, to nie mówimy o jednej osobie. Tam było całe gospodarstwo domowe, wieloosobowe i prezes tu mówił, że w przeliczeniu na jedną osobę spełniała ona kryteria dochodowe i to jest najważniejsza rzecz, więc proszę nie stosować takiego słownictwa jak prześlizgnęło się, co sugeruje złamanie jakiejś procedury. Procedura została zachowana. Ta osoba wraz z całym gospodarstwem domowym spełniała te warunki, a w przypadku mieszkania na remont te kryteria dochodowe są troszeczkę wyższe, są w widełkach wyższych niż na mieszkania, niż na najem socjalny bądź komunalny.

**Radny Zygmunt Trojniał:**

- To Panie Burmistrzu, to mieszkanie było przedstawiane w którym roku? To proszę tylko wziąć pod uwagę, że dochód na jedną osobę był wyższy niż najniższe wynagrodzenie.

**Wiceburmistrz Jarosław Szóstka:**

- Dobrze, ale mamy kryteria ustawowe. Mamy uchwały, które...

**Radny Zygmunt Trojniał:**

- Nawet jak tam były osoby nieletnie, to dochód na te osoby nieletnie był wyższy niż najniższe wynagrodzenie. I teraz idę do następnego pytania. Czy Państwo słyszycie, przy wynajmie lokali załączanie do umowy najmu lokali charakterystyki energetyczne dla tego lokalu? Jeśli tak, to jaki jest rząd wielkości i kto pokrywa koszty sporządzenia tej charakterystyki?

**Prezes ZUK Władysław Podróżny:**

- Proszę Państwa, jeżeli są takie wymogi, jak Pan dobrze wie, to nastąpiła tutaj zmiana. Mamy na szczęście tutaj u siebie pracownika, który może takie charakterystyki opracowywać. Jeżeli budynki są takie, które wymagają tej charakterystyki, to my je po prostu na dzień dzisiejszy realizujemy we własnym zakresie. Nie musimy tego zlecać na zewnątrz o tyle dobrze, nawet jeżeli jest ktoś i nas tutaj jakby poprosi, to możemy taką usługę świadczyć na zewnątrz.

**Radny Zygmunt Trojniał:**

- Znaczy ja nie wiem, czy o tej samej mówimy, bo to są charakterystyki, które są rejestrowane w ministerstwie na stronie internetowej. Więc pytanie, czy dobrze się rozumiemy? Czy ta osoba ma takie uprawnienia, że rejestruje się w ministerstwie, rejestruje tą charakterystykę, wprowadza te dane? I druga rzecz jest taka, ta charakterystyka jest obowiązkowo załączona do każdej umowy najmu od 28 kwietnia. Dlatego zapytałem się, kto to sporządza i czy na pewno o tej samej charakterystyce mówimy.

**Prezes ZUK Władysław Podróżny:**

- Tak, mówimy o tej samej charakterystyce.

**Radny Zygmunt Trojniał:**

- Ok, czyli aha, to jest w kosztach spółki, tak?

**Prezes ZUK Władysław Podróżny:**

- Proszę?

**Radny Zygmunt Trojniał:**

- Bo ta osoba to sporządza. Dobrze, dziękuję bardzo.

**Przewodnicząca rady Alicja Isalska:**

- Dziękuję bardzo, proszę ad vocem **Jacek Urbański**.

- Do kolegi radnego Zygmunta, poruszał temat dotacji, jeżeli chodzi o straty na działalności mieszkaniówki, potocznie rzecz mówiąc. Ja rozumiem, że te dotacje, która przyznaje gmina wyrównując te straty, one wchodzi do budżetu ZUK-u i one w żaden sposób nie są znaczone. W danym momencie, kiedy one wchodzi, tak? Nie są one znaczone. I teraz moje pytanie i sugestia. Czy żeby nie było wątpliwości, na co te pieniądze przeznaczamy, czy – tu by musiała być księgowka,

ewentualnie burmistrz, albo, mówię, problem do rozważenia, bo ja uważam, że powinno być to w ten sposób, że zgodnie z uchwałą i ustawą, mamy dopłacać do strat na działalności mieszkaniowej, więc te pieniądze, wchodząc do budżetu ZUK-u, powinny być na tyle znaczone, że nie powinny pokrywać i być wykorzystane na inną działalność. Bo tutaj jest możliwość, że tak powiem działania tymi pieniędzmi w różnych zakresach.

**Sekretarz Marek Radom:**

- Proszę Państwa, też Panu Trojnikowi tą umowę udostępniłem i tam jest zapis w umowie takiej, że można wykorzystać dwie instytucje do przekazania tych pieniędzy. Nie mówimy o dotacji, bo spółka nie jest dotowana. Wskazane jest w umowie, że może być dopłata do udziału, przeważnie dopłata do udziału jest na pokrycie straty, bądź podwyższenie kapitału zakładowego. Jeżeli byśmy zrobili podwyższenie kapitału zakładowego w styczniu i wypisali enumeratywnie, co spółka w tym zakresie ma zrobić, wtedy to rozliczymy. Natomiast tak jak zrobiliśmy to w tym roku poprzez dopłatę, no to możemy powiedzieć, że to co spółka poniosła koszty, po prostu zapłaciliśmy. Tak samo jest w przypadku... Proszę Państwa, tak samo jest...

**Radny Jacek Urbański:**

- Ale Panie Sekretarzu, no ale konkretnie. No przecież w danym momencie, jeżeli wchodzi pieniądze, jesteśmy w stanie, no jesteśmy na pewno w stanie skontrolować, gdzie te pieniądze poszły. Ale czy ktoś nad tym, że tak powiem z gminy, stąd, bo to my dopłacamy do tego, sprawdza, gdzie w spółce w danym momencie, kiedy trafiły do budżetu ZUKU, gdzie one w danym momencie poszły? One trafiły do ogólnego budżetu rozumiem.

**Prezes ZUK Władysław Podróżny:**

- Panie radny, ja Panu odpowiem. Tak, te pieniądze są znaczone już nawet w momencie wydawania, ponieważ jak tutaj Pan Sekretarz powiedział. Mamy podpisaną umowę i w umowie jest zapis, że my jako użytkownik danego budynku jesteśmy zobowiązani do dbania o należyty stan techniczny. Przede wszystkim dbamy tutaj o stan bezpieczeństwa. Jeżeli robimy ten wydatek w 2023 i ten wydatek jest na poziomie, założymy, jakiejś kwoty milion złotych, to my to wydatkowanie robimy w roku bieżącym, a refundację będziemy mieli dopiero w roku 2024, czyli w następnym roku. Nigdy nie było takiej sytuacji, że refundacja ze strony gminy przewyższała kwotę, którą my już ponieśliśmy w roku poprzednim. Dlatego zawsze te pieniądze idą na mieszkaniówkę. Nie ma tutaj czegoś takiego jak subsydiowania skrośnego. To chciałem jakby jednoznacznie i bardzo konkretnie powiedzieć, bo tutaj rozumiem Pana pytanie. Nie, nie do przodu, ale też nie ma czegoś takiego, że my po prostu powinniśmy dostać na mieszkaniówkę, a dajemy to na jakąś inny rodzaj działalności. Wręcz odwrotna jest sytuacja. My najpierw wydajemy na mieszkaniówkę, a dopiero później dostajemy refundację i ta refundacja jest mniejsza niż faktycznie na tą mieszkaniówkę, jakby na tą mieszkaniówkę wydaliśmy już w roku poprzednim. Proszę Państwa, jeszcze raz tutaj mówię. Naprawdę jeżeli, bo to są bardzo procesy tutaj takie skomplikowane, wymagają zastanowienia się, wymagają takiej pewnej analizy. I zawsze ponawiam tę prośbę, którą już mówiłem nieraz na sesji, czy tutaj na komisjach, jak Państwo pytali się przy sprawozdaniach. Jeżeli ktoś ma jakieś zapytania, jeżeli ma jakieś wątpliwości, naprawdę zapraszam na takie spotkania tutaj do nas, czy proszę mnie wezwać na jakąś komisję. Jestem w stanie to naprawdę w szczegółach Państwu przedstawić i wyjaśnić. I zawsze jesteśmy otwarci na wszystkie sugestie. Tylko Państwo musicie wiedzieć, że jedną rzecz. Proszę Państwa, kiedyś substancja mieszkaniowa była w gminie, to było w tzw. wydziale lokalowym. Wtedy również była potrzeba wydatkowania środków z budżetu gminy na utrzymanie tej substancji. Później został otworzony zakład budżetowy. Zarząd Budynków Komunalnych i w tym momencie jako jednostka jeszcze budżetowa, gmina również przekazywała te pieniądze. Do 2018 roku, ja już Państwu mówiłem. Te nakłady, które były potrzebne na substancję mieszkaniową wraz z tymi stratami, które były, one przewyższały kwotę powyżej 2,3 mln zł. Wtedy, jeszcze przed podwyżkami, przed wzrostami cen materiałów, które wzrosły niejednokrotnie od tego czasu po kilkaset procent. A my od 2018 czy 2019 roku mamy dopłaty ze

strony gminy na poziomie, wcześniej one były, od 2018 spadały, bo one ciągle były tam na poziomie miliona stu, 900 tysięcy. Przedostatnio było 599 tysięcy, teraz w tym roku były nakłady na poziomie, ta refundacja na poziomie miliona 300. Także, proszę? [niesłyszalne]. Stawki się zwiększyły dopiero proszę Państwa, no też jakby ostatnia stawka to była w tym roku i dopiero teraz można powiedzieć, że to będzie jakiś wzrost. Tylko proszę powiedzieć, o ile się zwiększyły stawki, a o ile się zwiększyły ceny proszę Państwa usług. Stawka się zwiększyła, nie wiem, w granicach 10%, a materiały budowlanych wzrosły, nie będę mówił o materiałach budowlanych, o mediach, o stawkach za robociznę. No przecież Państwo wszyscy o tym wiecie, bo dotyczy to w zasadzie każdego z nas. Najniższa krajowa kiedyś była 1750. Dzisiaj Państwo wiecie, jak ona poszła. I dobrze, że poszła, bo to jest dla mieszkańców bardzo dobre, ale w kosztach utrzymania dla nas po prostu to jest od razu przełożone. Także nawet patrząc na to proszę Państwa, czy to będzie w spółce, czy to będzie w zakładzie budżetowym, czy to będzie w lokalu mieszkaniowym w gminie, to nakłady na mieszkaniówkę będą musiały być, bo one po prostu refundują te koszty, które są niezbędne w tym zakresie. Są, oczywiście tutaj Pan Sekretarz powiedział, że są różne sposoby finansowania i różne modele. U nas jest przyjęte tzw. użytkowanie. Ale można to zrobić też tak jak w innych gminach, gdzie np. całą substancję mieszkaniową przekazuje się do spółki. Tylko, że wtedy spółka, co robi z tym mieszkaniem? Jeżeli sprzedaje, to te środki wpływają na koszt, znaczy do budżetu danej spółki. Też są takie formy. Tylko Państwo musicie wiedzieć jedną rzecz, że jeżeli stawki są poniżej cen rynkowych na rynku, to zawsze to będzie jakaś określona strata, bez względu na to, gdzie ta substancja mieszkaniowa będzie.

**Przewodnicząca Rady Alicja Isalska:**

- Dziękuję. Wy tłumaczono, tak? Bardzo proszę, ad vocem **radny Zygmunt Trojniak**.
- Chciałem dopytać, bo Pan mówi o stawkach. Wie Pan, kto zmienia stawki czynszowe w mieszkaniach komunalnych?

**Prezes ZUK Władysław Podróżny:**

- Zawsze jest tutaj jakby co do zasady, jeżeli chodzi o samą ideę, to ustala Rada Miejska. A jeżeli chodzi o stawki szczegółowe, to jest zarządzenie burmistrza.

**Radny Zygmunt Trojniak:**

- Właśnie, Panie Prezesie, to Pan Burmistrz zmienił od stycznia tego roku stawki, nie Rada Miejska. Mógł Pan negocjować z burmistrzem, jaki powinien być poziom tej stawki, a nie mieć do nas pretensji, że to my coś zrobiliśmy albo czegoś nie zrobiliśmy. To nie od nas zależało. I jeszcze mam jedno takie pytanie, tej kadencji powiedzmy, bo odnośnie do tej kadencji jako radny. W przeciągu pięciu lat, bo minęło pięć lat w listopadzie, znaczy teraz mija. Tak. I mam takie pytanie, ile razy miał Pan jakąkolwiek kontrolę z Urzędu Miejskiego, z Rady Nadzorczej? Taką kontrolę jak przeprowadziła Komisja Rewizyjna? I jeśli takie kontrole były, jakie były wnioski z tych kontroli? Co Pan musiał zrobić? Nie wiem, jak to wyglądało w ogóle? Jakies kontrole Pan miał?

**Prezes ZUK Władysław Podróżny:**

- Proszę Państwa, zgodnie z umową spółki oraz Kodeksem Spółek Handlowych do kontrolowania są organy tutaj wyższe. I faktycznie burmistrza w spółce reprezentuje Rada Nadzorcza. Rada Nadzorcza stara się spotykać się na bieżąco. To są spotkania, nie wiem, czasami co miesiąc, czasami co dwa miesiące. Raczej nie pamiętam, żeby było co trzy miesiące, bo to jest jakby rzadkość, ale na tych spotkaniach omawiamy wszystkie sprawy i to są naprawdę sprawy szczegółowe od spraw związanych, że tak powiem od działalności, które są najmniej przenoszące jakby przychodu poprzez, że tak powiem te takie bardzo istotne. Naprawdę tam są te sprawy kontrolowane. Niezależnie od tego, jak Pan dobrze wie, pomimo tego, że my nie mamy obowiązku jako spółka być kontrolowani, mieć audyt robiony zewnętrzny. To co roku jako Rada Nadzorcza też wnioskuje i zobowiązuje nas do tego, żebyśmy taki audyt robili. I my te audyty wykonujemy. To wykonywały też różne spółki, w tym różne, jakby przedsiębiorstwa w tym zakresie, od Wrocławia po Śląsk. I chciałem powiedzieć, że w tych

wnioskach końcowych nie było nigdy żadnego zastrzeżenia, jeżeli chodzi o prowadzenie ksiąg, o właśnie te subsydiowania, o sprawy związane z działalnością spółki.

**Radny Zygmunt Trojniak:**

- Panie Prezesie, ja zapytam konkretnie. Czy miał Pan jakąś kontrolę? Kontrolę? To, że Pan mówi, że Pan miał badanie czy sprawdzanie bilansu, ja to rozumiem, to jest okej. Ale ja pytam o kontrolę przeprowadzoną przez Radę Nadzorczą lub Komisję Rady Nadzorczej, lub komisję z urzędu. Przecież Pan realizuje umowę z Gminą Prudnik. Czy ktoś tą umowę nadzoruje, kontroluje, sprawdza, weryfikuje? O to pytam. Czy miał Pan jakiegokolwiek kontrolę, powtarzam jeszcze raz, z Rady Nadzorczej lub z Urzędu Miejskiego?

**Wiceburmistrz Jarosław Szóstka:**

- Tu już chociażby, jeżeli mogę zabrać głos w uzupełnieniu, mówiliśmy o tej działalności spółki LPW, tak, dobrze pamiętam, w 2019. To jest jedna rzecz, ale druga rzecz, no przecież... No przecież były wnioski i konkluzje. No ale to jest... Dobrze, ale to jeżeli pozwoli mi Pan skończyć. Dobrze? Wszystkie umowy, chociażby na utrzymanie porządku na terenie gminy są, jest tam sprawozdawczość i to chyba miesięczna, więc ta kontrola odbywa się na bieżąco, jeżeli chodzi o te sprawy związane z podpisanymi umowami pomiędzy gminą Prudnika, Zakładem Usług Komunalnych. Więc tutaj zarówno jeżeli chodzi o śmieci, zarówno jeżeli chodzi o to zarządzanie nieruchomościami, bo tutaj jakby komórka, która tutaj zajmuje się z ramienia gminy Prudnik, to jest Wydział Mienia Gminy i Gospodarki Przestrzennej, więc to jest robione na bieżąco.

**Przewodnicząca rady Alicja Isalska:**

- Dziękuję bardzo, proszę.

**Radny Zygmunt Trojniak:**

- Rozumiem, że tych kontroli takich normalnych nie było?

**Wiceburmistrz Jarosław Szóstka:**

- Macie Państwo sprawozdanie. Z bieżącej działalności jest comiesięczny raport i bez jakby naszego sprawdzenia wykonania umowy nie idzie tutaj transza do spółki.

**Radny Zygmunt Trojniak:**

- Ja tylko powiem tak, dla nas przedstawiana jest tylko informacja z działalności spółki, my przyjmujemy tylko informację. A ja zapytałem o normalne, zwykłe kontrole, z których powstają, tak jak pan burmistrz powiedział, jakieś raporty, sprawozdania, protokoły. Pytam o taką formę kontroli. Powiem tak, Państwo się obawiacie powiedzieć, to trzeba mieć odwagę. Nie było takich kontroli i to też jest odpowiedź.

**Wiceprezes ZUK Wojciech Danczewicz:**

- Panie radny Trojniak, ja może dwa zdania, a konkretne. Do każdej faktury, którą wystawiamy dla Urzędu Miejskiego w Prudniku jest dołączony załącznik, który chodnik został posprzątny, który zieleniec został wykoszony i tak dalej, i tak dalej. I ze strony spółki podpisuje zazwyczaj ja lub kolega prezes, ze strony gminy podpisuje bezpośrednio burmistrz lub wiceburmistrz, że i merytorycznie podpisuje dany dział, że zostało wszystko wykonane rzetelnie, sumiennie i zgodnie z umową.

**Radny Zygmunt Trojniak:**

- Panowie, ja nie o to pytam, naprawdę nie o to. Pytam o kontrole, które są planowane określając, kontrolując spółkę w danej charakterze, w danej działalności lub realizacji konkretnej umowy. Jeśli mówimy, schodzimy do takiego poziomu, że o faktury, to pytam się, czy była kontrola całościowa mówiąca o wykonywaniu usługi np. odbierania odpadów komunalnych?

**Wiceprezes ZUK Wojciech Danczewicz:**

- Powiem tak, każde spotkanie Rady Nadzorczej z Zarządem Spółki to jest równoznaczne z jakąś częściową kontrolą. Czyli można powiedzieć co miesiąc, co dwa miesiące pani przewodnicząca żąda dokumentów, które musimy jej przedstawić jako zarząd z naszej działalności całościowo.

**Radny Zygmunt Trojniak:**

- Znaczący mógł Pan tego nie mówić, ale jak już Pan to powiedział, to zapytam tak. To tyle tych kontroli było, że Państwo magazynowaliście odpad komunalny na jakichś tam działkach i zapłaciliście karę. Jak to jest możliwe, że tyle kontroli było, każdą fakturę, a Państwo mimo to zapłaciliście karę?

**Prezes ZUK Władysław Podróżny:**

- Panie radny, ja rozumiem, że Pan tutaj chce jakiś rodzaj kontroli wprowadzić, nie wiem w jakiej formie. Rozumiem, że zawsze taki wniosek można było też zgłosić. My, jak mówię rozmawiamy o spółce. W ramach spółki są kontrole i te kontrole są na poziomie, że tak powiem Rady Nadzorczej, która jest organem kontrolnym właściciela, ale również jednostek, z którymi współpracujemy. Jeżeli my kiedyś współpracowaliśmy razem, jeżeli chodzi o na przykład sprawy związane z zielenią czy utrzymaniem porządku, to kontrola ze strony podmiotu, który nam zlecał zlecenie, czyli w tym momencie zespół dzielni mieszkaniowej polegała na tym, że był odbiór tego zadania. Jeżeli chodzi o odpady komunalne, proszę Państwa, ja już mówiłem tutaj na sesji nieraz. Naprawdę, jeżeli chodzi o odpady komunalne jesteśmy spółką i gminą, która ma najniższe kwoty w województwie opolskim, 26 zł. Nie ma tutaj niższej. Jeżeli chodzi o sposób podejścia i działania gminy, chciałem tylko powiedzieć coś takiego, że w 2013 roku, gdy firma Remondis przystąpiła do przetargu dała cenę za usługi świadczenia w tym momencie na terenie gminy ponad 6 milionów 700 tysięcy złotych. My nawet na dzisiaj z gminy takiej kwoty nie otrzymujemy. Czyli widać, że te działania są i były dobre. Jeżeli chodzi o składowanie na, tutaj niewłaściwym na działce. Proszę Państwa, do 2013 roku na składowisku odpadów komunalnych było przyjmowanie odpadów wszystkich rodzajów. Jak Państwo wiecie, nastąpiła zmiana w 2019 roku i z zasady bliskości, która była w firmie EKOM zrezygnowano. Spółka wypowiedziała nam umowę i powiedziała w danym miesiącu, że nie będzie przyjmowała odpadów zielonych. Nie, nie mieliśmy tylko my problem, tylko wszystkie tam 25 gmin, które współpracowały z Nysą i z EKOM-em, ponieważ to był jedyny RIPOK tutaj najbliższy nas. My starając się o to, żeby odebrać odpady zielone od mieszkańców, składowaliśmy je czasowo na składowisku, które wcześniej funkcjonowało. Było to niezgodne, ponieważ nie da się zmienić PZ-ki w miesiąc czy w dwa, ale staraliśmy się reagować na bieżąco, jak tylko było to możliwe. I udało nam się, bo żadnego zastoju, żadnych tutaj, że tak powiem niezrealizowanej umowy w stosunku do jakiegokolwiek mieszkańca nie nastąpiło. I to była jedyna taka, że tak powiem sytuacja, z którą myślę, że wyszliśmy z tego najlepiej, jak tylko można było w tym momencie, ponieważ inne gminy zapłaciły, inne spółki zapłaciły kary i to naprawdę ręczę dziesięciokrotnie większe.

**Przewodnicząca Rady Alicja Isalska:**

- Dziękuję. Radna proszę **Ludmiła Lisowska.**

- Dziękuję bardzo. Szanowni Państwo, kontrole są niejako rutynowym działaniem Komisji Rewizyjnych i myślę, że nie tylko takie sporadyczne, ale znacznie częstsze też czasem miewają miejsce, jak też na przykład obserwuję stronę internetową choćby Rady Powiatu. Gdzie widzę, że Komisja Rewizyjna prowadzi tych kontroli dużo więcej. Tak jak kolega radny wspominał, być może tych kontroli powinno być nawet więcej, stąd być może naszych działań jako Rady Gminy. Z uwagą wysłuchałam dzisiejszej dyskusji, dzisiejszych wniosków i na pewno to o czym mówiliśmy, to o czym Pani Urszula na początku wspomniała, że jest wyznaczony termin, że kontrola. Natomiast rekontrola na wiosnę i wskazanie tego programu naprawczego. Na dzisiejszej naszej sesji być może byłoby więcej, dłuższa można powiedzieć jeszcze dyskusja, gdybyśmy byli na komisji. Ale też może i dobrze się stało, że właśnie jesteśmy na sesji Rady Miejskiej, że mieszkańcy mogą uczestniczyć niejako poprzez wysłuchanie naszych tutaj spraw, problemów zgłaszanych. Wysłuchaliśmy z uwagą Państwa wniosków, też niejako propozycji już programów naprawczych, zarówno ze strony zarządu spółki, ze strony Pana Burmistrza. Rada miejska też mówi o zmianie uchwały tutaj niezbędnej. Także społeczna komisja mieszkaniowa przedstawiła też propozycję zmian. Czyli to wszystko, o czym mówimy idzie w bardzo dobrym kierunku. Niewątpliwie budzi dużo emocji, ponieważ no jest to spółka, która jest jak gdyby najbliższy nas i z ogromnym spektrum działalności takiego naszego życia publicznego. Więc prawdopodobnie też i stąd jest to

bardzo ważne. Ja chciałabym niejako zwrócić się z prośbą po pierwsze, ażebyśmy może zadbali o to, żeby nie było tego długu w TBS-e, bo mówiliśmy przed chwilą, tutaj też Pan Sekretarz i Pan Burmistrz o tym, że w perspektywie, niejako nazywając to jakąś drugą spółką, czy ewentualnie, ale o wydzieleniu niejako mieszkaniówki. Co odciążałoby niewątpliwie i pokazało prawdziwy obraz, to z dyskusji też rozumiałam ZUK-u, który jak Panowie przedstawiają z zarządu, to właśnie generuje ta mieszkaniówka te straty. Chciałabym bardzo prosić, abyśmy nie mieli tego długu w TBS-e, tam gdzie jest ten Fundusz Remontowy, o którym tak dużo mówimy, co niejako można po prostu, ja tak myślę, że można to zaplanować. Być może cyklicznie, być może jakimiś transzami, ale nie może być tak, że pogrążamy TBS-y poprzez to, że my jako gmina jesteśmy, no bo tak ten sposób, jako mówiąc o spółce gminy niejako sprawcami też tego. Także uważam, że to jest jedno bardzo ważne, ważny głos myślę w tej sprawie. I druga sprawa, jeśli mówimy o, bo idzie też mocno dyskusja w kierunku urealnienia czynszów. A z kolei mieszkańcy, którzy płacą czynsze mówią też o tym, że za mało jest remontów kamienic, że oczekują, że więcej w tym kierunku będzie, co też należy doskonale zrozumieć. Proszę Państwa, jeśli ktokolwiek z nas cokolwiek wynajmuje komukolwiek, to musi ponosić koszty związane z utrzymaniem tego wszystkiego. Więc rzeczą naturalną jest, że gmina musi ponosić koszty, takie jakie są, a być może jeszcze nawet i większe, bo te kamice są coraz starsze i wymagają coraz więcej, co generuje kolejne koszty. Natomiast stwarzamy warunki naszym mieszkańcom dogodnego życia. Też niepokojące jest to, że chwilami w naszej dyskusji idziemy w kierunku wykazywania czy braku stabilności firmy. Bo są ważne, tutaj kłaniam się nisko, te dyskusje cenne, głosy potrzebne są takie dyskusje, ale nie chciałabym, ażeby nasze dyskusje szły w kierunku niejako zachęty jakiejś konkurencji, która mogłaby pomyśleć, że w Prudniku już tak się źle dzieje, że są sesje Rady Miejskiej w tym kierunku, że tam im te spółki już idą w tak złym kierunku, bo to byłoby bardzo niekorzystne dla nas wszystkich. Natomiast niewątpliwie tutaj też chciałabym nawiązać do wypowiedzi Pana Prezesa Dancewicza, ponieważ mówiąc o naszej spółce gminy, czy wcześniej rozdzielonej jako ZUP i ZBK, proszę Państwa. Mamy tutaj, nie chciałabym mówić za dużo na temat sukcesów, bo trudno byłoby o nich jednoznacznie, że tak powiem tu mówić, ale w sposób zdecydowany mamy, możemy powiedzieć o tym, że jest to spółka nasza rodzinna, lokalna, która pomaga nam od wielu, wielu lat. O czym Pani Urszula też mówiła. W bardzo wielu przedsięwzięciach i działalnościach. Na bieżąco w działalnościach szkół, pod wieloma względami, zarówno remontów, jak też innych bieżących rzeczy, spraw. Zarówno ogromne dziesiątki, a może nawet setki imprez lokalnych, które z uśmiechem, z radością wykonują wszyscy pracownicy wcześniej rozdzielonych, a obecnie połączonych spółek, zarówno na rzecz czy szkół, czy seniorów, czy różnego typu organizacji społecznych. I za to serdecznie Państwu dziękujemy, bo to jest czynione o różnych godzinach nocnych, dziennych i to jest widoczne. Na pewno mamy wiele spraw, które chcielibyśmy doskonalić, które chcemy naprawić. No i po to tutaj jest też ta nasza rozmowa dyskusja, ażeby usprawnić, ażeby ten rozwój był bardziej widoczny i ażeby błędy, które ewentualnie są, które powstają, ażeby one były likwidowane, czy to w tym wypadku o czym dyskutowaliśmy. Procedury na przykład, to jest bardzo ważne, wypracowanie procedur jest rzeczą trudną, ale też wymaga tego monitorowania, wymaga tych audytów. Wysłuchaliśmy, że to ma miejsce, że to się robi na przestrzeni lat. Natomiast nie wyobrażamy sobie sytuacji, kiedy np. odpady komunalne byłyby wywożone inaczej niż są wywożone w chwili obecnej, bo to byłoby dramatem dla naszego miasta, gdzie widzimy, że w innych miastach są podnoszone w sposób horrendalny dla naszej gminy. Więc na pewno nie chcielibyśmy do tego doprowadzić. A także to urealnianie czynszów, o którym się mówi, które w sposób, który powinien być uczyniony, aby nie było tych strat. No to też mamy też obowiązek jako gmina, a w tym wypadku my jako radni, też wspomaganie naszych mieszkańców. Więc stąd też być może jest to ta forma rekompensaty tu dzisiaj nazywana i tych dopłat, które są słuszne, bo też powinny mieć miejsce, bo jesteśmy tutaj w celach publicznych i też nie zapominajmy, że nie tylko cele konkurencyjne, ale także służba społeczeństwu jest też tutaj naszym celem. Dziękuję bardzo.



**Przewodnicząca Rady Alicja Isalska:**

- Dziękuję. Poproszę radny **Andrzej Gajewski**.

- Panie Prezesie, jeżeli sięgniemy pamięcią do tyłu, to Zarząd Budynków Komunalnych, jeszcze gdy był zakładem budżetowym, to rozumiem, że najpierw był plan i Pan z góry dostawał, znaczy nie Pan, tylko generalnie instytucja z góry dostawała pieniądze, które były zaplanowane na rok. Natomiast teraz Pan będąc spółką, praktycznie dopiero otrzymuje pieniądze, tą taką powiedzmy rekompensatę na te poniesione koszty, dopiero post factum po wykonaniu tych wszystkich prac, czyli na koniec praktycznie roku, tak jakby teraz.

**Prezes ZUK Władysław Podróżny:**

- Bardzo dobrze Pan radny tutaj to odczytuje.

**Radny Andrzej Gajewski:**

- Dziękuję, to to mi wystarczy. Utwierdziłem się w przekonaniu. Było krótko, bo to nie chce się wywodzić. Teraz jeżeli chodzi o parkometry, bo tutaj troszeczkę się odniosę do kolegi i do Pańskiej odpowiedzi, bo w zasadzie te parkometry faktycznie przeszły swego rodzaju ewolucję. Na początku firma prywatna, później trafiło to do ZBK-u, a obecnie jest w gminie. Tylko chcę zauważyć, że, bo pamiętam dobrze, bo przez 17 lat już tu jestem, na każde skiniecie spółki, która tam wtedy wykonywała tę usługę. Praktycznie za każdym razem po różnych tam bojach radni podnosili, no trzeba było podnieść stawkę, podnieść stawkę, podnieść stawkę, bo się tej spółce tam nie opłacało. Natomiast teraz sami my na tej sali podnosiliśmy nieraz rękę po to, żeby mieszkańcom było lepiej, jak najbardziej. Oczywiście sam też za tym podnosiłem, pierwsze pół godziny wolne, nie podnosimy. I wcale się nie dziwię, że dzisiaj rentowność... Proszę? [niesłyszalne]. Bardzo dobrze. Tylko, że jak sami wiemy największa wartość dochodowa jest z tej pierwszej pół godziny, która teraz praktycznie rzecz biorąc została stracona. Także to widzieliśmy jak ta ewolucja tych parkometrów szła. No i na koniec mam nadzieję, że jeszcze jakiś tam czas Pan popracuje, mam na myśli tutaj Prezesa Dancewicza. Jeżeli chodzi o opinię typu CBA, typu prokuratura, to proszę mieć jedną świadomość, że nie lubię mówić, jak ta osoba jest nieobecna, ale trudno. Pan Mięczakowski wyszedł. To jest opinia Pana radnego Mięczakowskiego, natomiast nie jest to opinia wiceprzewodniczącego, bo to nie jest opinia Komisji Rewizyjnej, tylko stricte Pana Mięczakowskiego. Dziękuję.

**Przewodnicząca Rady Alicja Isalska:**

- Dziękuję. Czy jeszcze na koniec Panowie Prezesi coś by chcieli dodać już, czy wszystko? Szanowni Państwo, dziękuję za tą dyskusję. Wszystkim nam zależy na doboru Prudnika. Dziękuję Panom Prezesom za przybycie, za cierpliwość, za szczegółowe informacje. Szanowni Państwo, my spotykamy się za tydzień na sesji w czwartek o godz. 12:00. Nie dziesiąta, tylko dwunasta i wobec wyczerpania porządku obradamykam LXXXV sesję Rady Miejskiej w Prudniku w dniu 23 listopada 2023 roku. Dziękuję, życzę miłego dnia, do widzenia.